

ŁADNA ŁĘKAWICA POGÓRSKA WOLA SKRZYSZÓW SZYNWAŁD

PAŹDZIERNIK 2016

ISSN 2083-5027

ECHO GMINY

Kwartalnik mieszkańców Gminy Skrzyszów

SPORTOWY PRZEPIS NA SUKCES
ŚWIĘTO PŁONÓW W GMINIE SKRZYSZÓW
ŚWIATOWE DNI MŁODZIEŻY



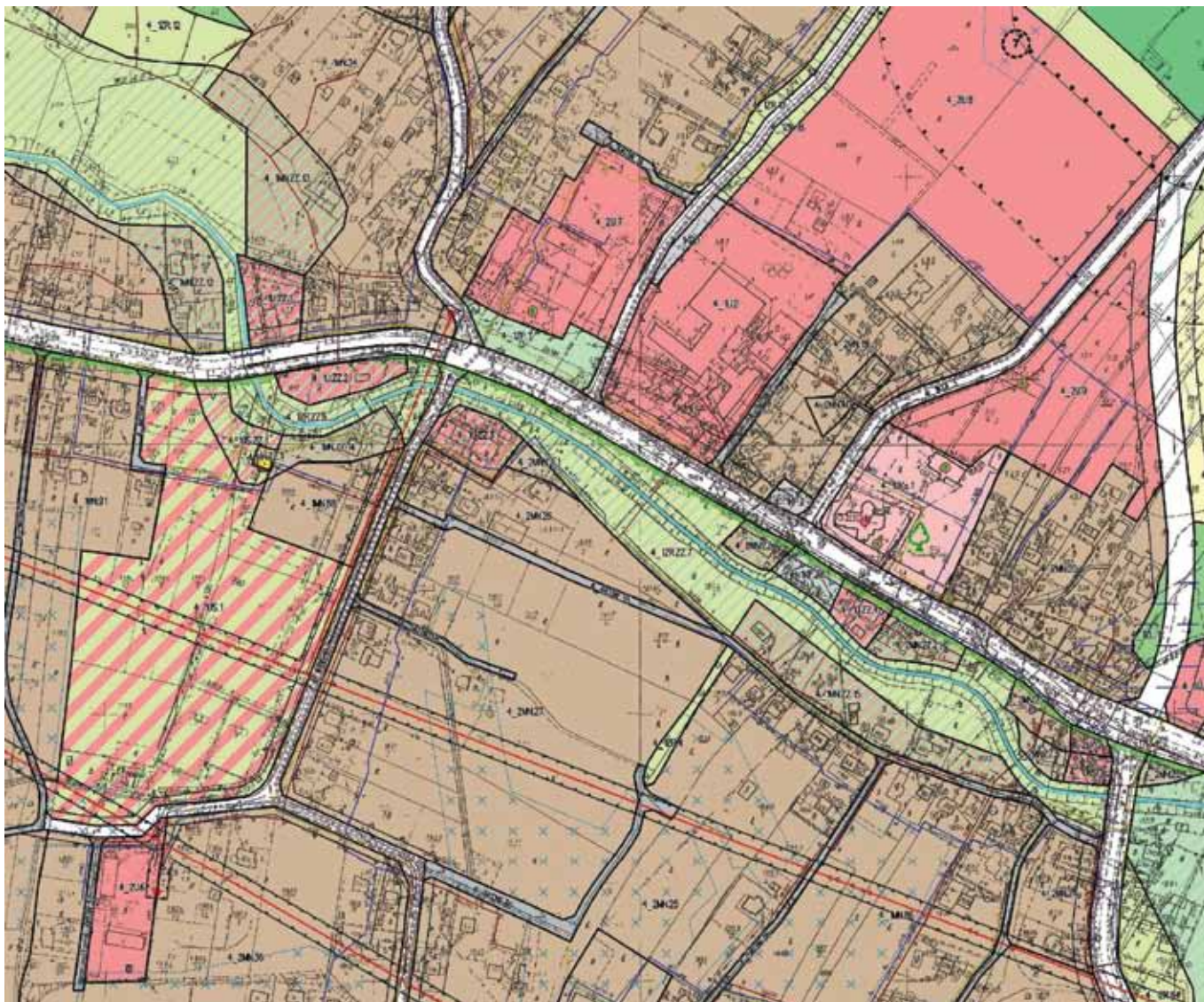
SKRZYSZÓW





Nowy plan miejscowy Gminy

Jest nowy miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego gminy Skrzyszów. Radni uchwalili go podczas sesji Rady Gminy 21 lipca. Nowy plan uzyskał ostateczną akceptację wojewody małopolskiego i został opublikowany w Dzienniku Urzędowym Województwa Małopolskiego.



Procedura sporządzenia planu trwała trzy lata. W tym czasie projekt poddany został trzykrotnym konsultacjom społecznym. Jego uchwalenie oznacza, że od dnia 7 września przestała obowiązywać poprzednia, wielokrotnie zmieniana uchwała z 2005 roku i wszystkie wydane przez Urząd Gminy, niewykorzystane dokumenty utraciły ważność.

Nowy plan opracowany został przez gmi-

nę w odpowiedzi na liczne wnioski o jego zmianę złożone przez mieszkańców gminy, w związku z rosnącymi potrzebami mieszkaniowymi. Wyznaczono w nim między innymi dwa nowe kompleksy terenów, na których może powstać strefa aktywności gospodarczej oraz dwa inne z przeznaczeniem pod inwestycje związane z pozyskiwaniem energii ze źródeł odnawialnych.

Ponadto w nowym planie wyznaczono

kilkaset hektarów nowych terenów z przeznaczeniem pod zabudowę mieszkaniową oraz usługową i produkcyjną, zachowując jednocześnie dotychczasowe przeznaczenie terenów budowlanych z poprzedniego planu. Oznacza to, że mieszkańcy, którzy posiadali tereny budowlane nie muszą obawiać się utraty przez nie wartości.

/źródło: Urząd Gminy Skrzyszów/

Redaguje zespół: Weronika Siemek (redaktor naczelna), Justyna Kielian, Anna Mądel (fotoreporter)
Skład: APR
Wydawca: Gminne Centrum Kultury i Bibliotek w Skrzyszowie
Współpraca: Urząd Gminy Skrzyszów
Okładka: Anna Mądel (zdjęcie)
Adres redakcji: echogminy.redakcja@gmail.com, nakład: 3 500 egzemplarzy
Druk: TOP DRUK, 18 - 400 Łomża, ul. Nowogrodzka 151 A

Zostań redaktorem „Echa Gminy”! Zapraszamy wszystkich mieszkańców gminy zainteresowanych współpracą redakcyjną z naszym kwartalnikiem. Jeśli lubisz pisać artykuły lub zajmujesz się fotografią reportażową napisz na adres naszej redakcji:
echogminy.redakcja@gmail.com

Ruch w inwestycjach

Powstają drogi, chodniki i wodociągi

Rok 2016 w gminie Skrzyszów upływa pod znakiem kolejnych inwestycji. Tradycyjnie już, są one realizowane w każdym sołectwie.

W Pogórskiej Woli kończy się przebudowa drogi gminnej Pogórz. Na odcinku 1.560 metrów pojawił się nowy asfalt, wybudowano nowe zjazdy i system odwodnienia. W związku z pracami przebudowano sieć elektroenergetyczną oraz teletechniczną. Prace kosztowały 1.582.750 złotych. 791 tysięcy pozyskano z Programu Rozwoju Gminnej i Powiatowej Infrastruktury Drogowej na lata 2016-2019. W tej miejscowości zakończyła się też budowa przyłączy wodociągowych i kanalizacyjnych w przysiółku Pogórz. Kosztowało to 284.253 zł.

Pod koniec października zakończy się natomiast rozbudowa istniejącej sieci wodociągowej rozdzielczej wraz z przyłączami do budynków w centrum miejscowości oraz z niezbędnymi robotami towarzyszącymi.

W październiku zakończy się też przebudowa sieci kanalizacyjnej obejmująca rozbiórki i budowę nowego odcinka na pięciu działkach w miejscowości Skrzyszów. Koszty przebudowy sieci wodociągowej i kanalizacyjnej wyniosły 630.000 złotych. 349.000 złotych to dofinansowanie z Tarnowskich Wodociągów.

Ponad pół miliona złotych wydano w tym roku na inwestycje w Skrzyszowie. To termomodernizacja budynku wielofunkcyjnego



go oraz remizy OSP. Podczas prac budynek zostanie ocieplony, wymieniony zostanie w nim również stary kocioł, okna i drzwi. Inwestycja kosztuje 475.261 zł., z czego 209.125 zł. wynosi pożyczka z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.

W tej miejscowości zakończyła się też budowa 190 metrów chodnika przy drodze powiatowej Tarnów – Ryglice. Kosztowała 77.776 zł. Część środków pochodziła z Powiatowego Zarządu Dróg. W Łękawicy wybudowano 356 metrów nowego chodnika. Na ten cel przekazano 196.000 zł.

W Szywnaldzie wybudowano nowy odcinek chodnika stanowiący III etap trzyletniej inwestycji. Odcinek ten połączył w całość chodnik w Skrzyszowie i Szywnaldzie. Koszt prac wyniósł 119.854 zł. W Szywnaldzie kontynuowane są prace związane z rozbudową wodociągu. Obecnie dotyczy przysiółka Paproć. Na to zadanie zarezerwowano 264.028 zł.

W Ładnej realizowane są trzy inwestycje. Największą z nich jest remont remizy. Po zakończonych pracach budynek będzie miał wymalowany dach, nową elewację i sanitariaty obok garaży. Inwestycja kosztuje 62.730 zł. Uzyskano na nią dofinansowanie z programu Małopolskie Remizy w wysokości 20.943 zł. W Ładnej zakończono też pierwszy etap budowy oświetlenia na drodze „Księża”. W ramach prac zamontowano 21 stanowisk słupowych i 12 opraw ledowych. Koszt wyniósł 36.649 zł.

Ponadto na teren całej gminy dostarczono wyroby betonowe i kruszywa na budowę i modernizację dróg dojazdowych. Zakupy wyniosły 222.385 zł., 59.680 uzyskano z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych oraz z Funduszu Sołeckiego.

Aksamitki upiękшыły gminę

Blisko 1.500 kwiatów aksamitek zasadzono w różnych miejscach gminy Skrzyszów. To inicjatywa Samorządu Gminy Skrzyszów. Pod koniec marca pracownicy osadzeni w Tarnowskim Zakładzie Karnym oraz pracownicy zatrudnieni w ramach prac społeczno-interwencyjnych wysiali około 1.500 sztuk nasion kwiatów w skrzynkach, a na początku maja zasadzili je w różnych miejscach.

Przed Urzędem Gminy w Skrzyszowie znalazło się ok. 400 sztuk kwiatów, na placu zabaw w Szywnaldzie 300, w centrum Pogórskiej Woli 400, w Łękawicy 200 i w centrum Ładnej 200 sztuk.

Dzięki akcji sadzenia kwiatów, gmina znacznie poprawiła swoją estetykę. Jest to efekt zaradności, a jednocześnie gospodarności. Warto także podkreślić aspekt oszczędności, gdyż cena nasion w porównaniu z ceną rozsady kwiatów jest niewspółmiernie niższa.

Zieleń przed ośrodkiem zdrowia

Zmienia się teren wokół Ośrodka Zdrowia w Pogórskiej Woli. Nowe zagospodarowanie przewiduje m. in.: wymianę nawierzchni alejek, parkingów, a także modernizację obejścia budynku. Nastąpi również wymiana zieleni wokół budynku ośrodka z zieleni wysokiej na urządzoną zielenią niską.

Porządkowali i malowali

Pracownicy robót publicznych, prac społecznie użytecznych, osadzeni w Zakładzie Karnym w Tarnowie oraz osoby z nakazem kuratora sądowego wykonali szereg pracy



Informacje



na terenie gminy Skrzyszów.

Dzięki nim wykonano korytka betonowe przy kilku drogach gminnych, a przy wszystkich gminnych drogach wykonano szereg prac porządkowych. Obejmowały one odwodnienie dróg i terenów gminnych, malowanie i remonty barierek przy kładkach i mostach, kilkukrotne koszenie, utrzymanie czystości chodników, ścieżek rowerowych, przycinanie, wycinanie zadrzewień w pasach drogowych, porządkowanie terenu lasów gminnych.

Wspomniane osoby zaangażowano również do prac konserwatorskich w placówkach oświatowych. Malowali m.in. w Przedszkolu Publicznym w Szywnawładzie, w SP w Łękawicy, w SP w Szywnawładzie. Ponadto uczestniczyli w remontach budynku wie-



lofunkcyjnego w Skrzyszowie, ośrodków zdrowia, Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych czy starej oczyszczalni w Pogórskiej Woli.

Środki z ministerstwa i starostwa

Jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej otrzymały dofinansowanie na inwestycje i zakupy bieżące. Poszczególne jednostki OSP w gminie, w tym trzy jednostki funkcjonujące w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym otrzymały łącznie ze Starostwa Powiatowego w Tarnowie, Urzędu Marszałkowskiego w Krakowie, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Funduszu Prewencyjnego PZU prawie 60 tys. zł. Ponadto Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego przygotował rozstrzygnięcie przetargu na zakup samochodu, na który oczekuje jednostka OSP w Łękawicy.

W trosce o pieszych

Zakończony został III etap budowy chodnika o szerokości dwóch metrów w km od 2+929,8 do 3+119 wraz z odwodnieniem w miejscowości Skrzyszów przy drodze powiatowej Nr 1357K Tarnów-Rygllice. Etap ten był ostatnim odcinkiem w ramach projektu, który łączy wybudowane wcześniej odcinki, dzięki czemu chodnikiem można przejść od Tarnowa do Szywnawład. Dzięki tej inwestycji zdecydowanie poprawi się bezpieczeństwo pieszych.

Ponadto w ramach projektu odnowiono schody i chodniczek wokół kapliczki św. Józefa zlokalizowanej przy skrzyżowaniu drogi Tarnów-Rygllice z drogą na Pilźno. Prace kosztowały ok. 120 tys. zł. W kwotach realizacji tej inwestycji partycypowało Starostwo Powiatowe w Tarnowie, za co serdecznie dziękujemy.

Poprawa stanu dróg gminnych

W bieżącym roku Gmina Skrzyszów zakupiła 4,5 tysiąca ton kruszywa na utwardzenie dróg gminnych o nawierzchni żwirowej uła-

twiających dojazd rolnikom do pól uprawnych. Kruszywo zostało rozsypane przed zniwami na drogach wszystkich sołectw. Zakup kruszywa w kwocie ponad 180 tys. zł. sfinansowano w wysokości około 60 tys. zł. z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych, natomiast reszta funduszy pochodziła z budżetu gminy.

W 2016 r. wykonano nakładki asfaltowe na drogach gminnych na długości 500 m. Nakładki położono na drogach:

- w Skrzyszowie: „Na Choima”, na dz. 221/1 i dz. 494 oraz „Stary Gościńiec”
- w Szywnawładzie: „Na Koziola”, „Na Korzeń”, „Jachymówka”
- w Ładnej: „Na Klocha”, „Na Szpalę” i dz. 1119/4, 1119/5



- w Łękawicy: „Na Wzorka” i „Na Kudlika”
 - w Pogórskiej Woli: „Na Osiedle”, „Pogórz”
- Ogółem koszt wykonania tych prac to prawie 2 mln 300 tys. zł.

teksty i zdjęcia w dziale Informacje /źródło: U.G./



Czy wiesz, że...

Urząd Gminy ma już przygotowany wykaz inwestycji, o których dofinansowanie będzie ubiegał się ze środków europejskich. Wśród nich znalazły się m.in.:

- budowa placu zabaw przy Niepublicznym Przedszkolu Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP w Szywnawładzie,
- budowa chodników wraz ze ścieżkami rowerowymi oraz budowa drogi serwisowej wraz z projektem oświetlenia na odcinku od „Taurusa” do skrzyżowania z sygnalizacją świetlną w Ładnej,
- wykonanie zagospodarowania przestrzeni publicznej w Łękawicy, budowa parkingu przy kościele św. Mikołaja Biskupa w Łękawicy,
- dokończenie II etapu projektu zagospodarowania przestrzeni publicznej w Ładnej
- budowa ścieżki rowerowej do granicy z Zalasową w miejscowości Szywnawład.

Informacje

Projekt Stowarzyszenia Medycyna Polska Zdrowsi na jesieni życia

W ramach projektu „Zdrowsi na jesieni życia - promocja zdrowia, profilaktyki zdrowotnej oraz zdrowego stylu życia wśród mieszkańców subregionu tarnowskiego w wieku 50+” cyklicznie odbywają się spotkania informacyjno-medyczne mające na celu propagowanie aktywności fizycznej, umysłowej czy zdrowego odżywiania. Tym razem seniorzy uczestniczyli w wykładzie specjalisty ds. żywienia Katarzyny Głód na temat „Roli diety w rozwoju i prewencji chorób cywilizacyjnych”.

Według naukowców w ciągu 65 lat życia wraz z płynami spożywamy około 700 ton żywności. Pomimo tej imponującej liczby, wyniki badań nie pozostawiają złudzeń – jesteśmy witaminowo niedożywieni. – *Celem moich spotkań z seniorami jest przedstawienie im diety i jej roli w życiu w sposób prosty i pozytywny. Staram się pokazać, że większość pokarmów nie jest zła, tylko sposób przygotowania oraz bilansowania posiłków może wpływać negatywnie na ich efekt wobec naszego organizmu* – mówi **Katarzyna Głód**, specjalista ds. żywienia.

Na spotkaniu informacyjno-medycznym seniorzy mogli się dowiedzieć, jak stworzyć swój plan odżywiania, aby czerpać z pożywienia maksimum składników mineralnych oraz w jaki sposób stymulować organizm bez pomocy aptecznych suplementów.

Rozwój cywilizacji oprócz mnóstwa korzyści niesie ze sobą również zagrożenia. Zbyt niska aktywność fizyczna, zanieczyszczenie powietrza, nadużywanie alkoholu, palenie papierosów oraz dieta obfitująca w produkty wysoko przetworzone przyczyniają się do rozwoju chorób cywilizacyjnych. – *Na jedne czynniki, takie jak np. geny wpływ mamy niewielki, ale zmieniając nasze nawyki żywieniowe, dbając o aktywność fizyczną oraz porzucając nałogi, jesteśmy w stanie znacząco wydłużyć i poprawić swoje życie i zdrowie* – przekonuje **Głód**. W prewencji osteoporozy oprócz podaży wapnia zwrócono uwagę na podaż witaminy D, K i C, fosforu, magnezu, błonnika i białka. W przypadku miażdżycy i cukrzycy wyjaśniono, na jakie tłuszcze powinno się zwracać uwagę, w tym wyszczególniono, na których olejach można smażyć, a które powinno zjadać się na zimno.

Zdrowe odżywianie, to nie tylko wysoka jakość produktów, ale również dbałość o przygotowanie posiłków, higiena spożycia i systematyczność. – *Nie jestem zwolenniczką diet eliminacyjnych bez wyraźnej potrzeby. Dla mnie definicją zdrowej diety są podane przez prof. Bergera filary prawidłowego odżywiania - tzw. 7U: urozmaicenie diety, umiar w ilości i liczbie posiłków, uregulowanie czasu posiłków, umiejętność przyrządzania potraw, uprawianie sportu, unikanie nadmiaru (wszelkiego) oraz uśmiechanie się* – dodaje **Katarzyna Głód**.

Realizatorem projektu jest Stowarzyszenie Medycyna Polska.

50+ ZDROWSI NA
JESIENI ŻYCIA



/źródło: SMP/

Modernizacja EGiB

W tym roku Starosta Tarnowski rozpoczął na terenie gminy Skrzyszów w obrębie Ładna prace polegające na utworzeniu zintegrowanej bazy danych ewidencji gruntów i budynków. Utworzenie wspomnianej dokumentacji poprzedzone będzie modernizacją ewidencji gruntów i budynków.

Celem przeprowadzanej modernizacji EGiB jest dostosowanie istniejących danych do wymogów określonych w rozporządzeniu Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z dnia 29.03.2001 r. w sprawie ewidencji gruntów i budynków. Prace te będą polegały m.in.: na pomiarze wszystkich budynków celem sporządzenia ich rejestrów, ustaleniu niektórych granic oraz aktualizacji użytków gruntowych w obrębie terenów zabudowanych.

Po wykonaniu prac pomiarowych sporządzony zostanie projekt operatu, który będzie udostępniony do wglądu w siedzibie Starostwa Powiatowego w Tarnowie przez 15 kolejnych dni roboczych. Informacja o terminie i miejscu wyłożenia projektu operatu zostanie przekazana poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego i Urzędu Gminy oraz publikację w prasie o zasięgu krajowym. Istotne jest, aby każdy właściciel nieruchomości zapoznał się z projektem operatu i w razie zastrzeżeń zgłosił swoje uwagi, które zostaną rozpatrzone w terminie 15 dni roboczych od zakończenia wyłożenia projektu. Po upływie tego okresu dane objęte modernizacją stają się danymi ewidencji gruntów i budynków. Fakt ten zostanie opublikowany w Dzienniku Urzędowym Województwa Małopolskiego oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Tarnowskiego.

Każdy zainteresowany może w terminie 30 dni od dnia ogłoszenia w dzienniku urzędowym zgłaszać zarzuty do tych materiałów. O uwzględnieniu lub odrzuceniu zarzutów starosta rozstrzyga w formie decyzji, dane których dotyczą sprostowania nie są wiążące do czasu jej wydania. Uwagi zgłaszane po tym terminie traktowane będą jak wnioski o zmianę danych objętych rejestrem gruntów i budynków. W wyniku modernizacji możliwe będzie prowadzenie bazy w technologii informatycznej. Do tej pory cyfrowo prowadzony był tylko rejestr gruntów, zaś mapy opracowane były w technologii analogowej.

Dane ze zmodernizowanej ewidencji gruntów będą podstawą do naliczania podatków.

/źródło: U.G./



NOWY WYKAZ NUMERÓW TELEFONÓW DO URZĘDU GMINY

Sekretariat	14/688-70-00	Kadry Płace	14/688-70-13	Rolnictwo	14/688-70-20
Kasa	14/688-70-04	Gospodarka Odpadami		Budownictwo	14/688-70-21
Księgowość Gosp. Komunalna			14/688-70-14	Inwestycje	14/688-70-23
	14/688-70-06	Główna Księgową GOPS		Rada Gminy	14/688-70-24
Skarbnik Gminy	14/688-70-07		14/688-70-16	Zastępca Kierownik USC	
Podatki	14/688-70-09	Kierownik GOPS	14/688-70-17		14/688-70-26
Ewidencja Ludności –		Zasiłki Rodzinne, Rodzina 500+		Sekretarz Gminy	14/688-70-29
Dowody osobiste	14/688-70-10		14/688-70-18		
Księgowość Szkół i Przedszkoli		Geodezja	14/688-70-19		
	14/688-70-12				

Kalejdoskop zdarzeń

Święto plonów w Gminie Skrzyszów

Barwne, kolorowe, piękne - takie były XXI Dożynki Gminne, które w tym roku odbyły się w Skrzyszowie. Ich areną było boisko sportowe, gdzie w sobotnie popołudnie zorganizowane zostały gry i zabawy dla dzieci, wystąpił Piotr Pręgowski z zespołem „Biesiada z Pietrkiem, Profesorem Disco&Polo”, a następnie rozpoczęła się zabawa taneczna do białego rana z zespołem „Straccato”. Tak upłynął pierwszy dzień imprez towarzyszących tegorocznym dożytkom.



Główne uroczystości dożynek rozpoczęły się w niedzielę mszą świętą w kościele parafialnym w Skrzyszowie. Następnie na scenie przy orliku i boisku wójt gminy Marcin Kiwior przywitał przybyłych gości. W swoim przemówieniu z dużym szacunkiem wypowiadał się na temat pracy rolników, ich trudzie i poświęceniu. Zaznaczył, że mimo wielu zmian w naszej gminie rolnicy i ich rodziny wciąż mają ważną rolę i zadania do spełnienia.

Kolejną częścią był obrzęd dożytkowy i połączony z nim konkurs wieńca dożytkowego. Przygotowali go przedstawiciele wszystkich gminnych sołectw. Konkurs i pokazy stały na bardzo wysokim poziomie. Ponadto można było licytować smaczne lokalne produkty.

Bardzo interesujący był także blok artystyczny. Podczas niego zaprezentowały się zespoły „Turnioki”, „Grająca Szafa”, a jako gwiazda wieczoru wystąpił Ivan Komarenko. Ostatnim punktem dożynek była zabawa taneczna.

Podczas trwania imprezy nie zabrakło obficie zaopatrzonych stanowisk gastronomicznych oraz wielu atrakcji dla dzieci.

Urząd Gminy składa serdecznie podziękowania wszystkim darczyńcom, bez których pomocy nie byłaby możliwa organizacja XXI Dożynek Gminy Skrzyszów.

/źródło U.G./



zdjęcia: Anna Mądel

Kalejdoskop zdarzeń

Koło Gospodyń Wiejskich w Ładnej

Koło Gospodyń Wiejskich w Ładnej tworzy grupa piętnastu kobiet, którym od kwietnia br. prezesuje urodzona optymistka Paulina Barnaś. Z zawodu jest technikiem agrobiznesu, zaś jej hobby stanowi organizowanie spotkań w gronie kobiet, z którymi realizuje szereg ciekawych przedsięwzięć.



/źródło: U.G./

Panie spotykają się systematycznie w klubie „Florianka” działającym przy Ochotniczej Straży Pożarnej. Podczas spotkań na przestrzeni zaledwie czterech miesięcy, członkinie koła, które liczą sobie od 30 do 76 lat zrealizowały już kilka oryginalnych pomysłów. Jednym z najciekawszych było zorganizowanie czwartego czerwca Dnia Dziecka dla podopiecznych Przedszkola w Ładnej. Zaczęło się od przygotowań, opracowania cyklu zabaw i konkursów, spotkań ze sponsorami, którzy chętnie przekazali na zabawę dla dzieci poczęstunek oraz zabawki. Pyszne ciastka upiekły także uczestniczki Koła Gospodyń. W efekcie Dzień Dziecka udał się na medal. Radości dzieci towarzyszyło ogromne zadowolenie rodziców.

Podczas jednego ze spotkań panie postanowiły przygotować różnorodne produkty spożywcze na 23 lipca, kiedy to w Tarnowie na ul. Wałowej odbywały się Kramy Jakubowe, czyli przegląd i degustacja wyrobów lokalnych z gmin powiatu tarnowskiego. Kramy z produktami z Ładnej cieszyły się sporym zainteresowaniem przybyłych gości.

Bardzo ciekawym przedsięwzięciem było zorganizowanie przez panie z KGW akcji sprzedaży ciast produkcji własnej. Dochód został przeznaczony na organizację wyjazdu do Krakowa dla pielgrzymów z okazji Świątowych Dni Młodzieży.

Ponadto panie aktywnie włączyły się i uczestniczyły w swoich pięknych, lokalnych strojach w czasie integracyjnego spotkania zorganizowanego dla pielgrzymów przybyłych do gminy na Świątowe Dni Młodzieży.

Panie z Koła Gospodyń Wiejskich włączyły się w organizację i wzięły aktywny udział w poświęceniu wieńca dożynkowego, które odbyło się 15 sierpnia, ponadto reprezentowały swoją miejscowość podczas XXI Dożynek Gminy Skrzyszów. Wieniec dożynkowy z Ładnej zajął I miejsce i panie wraz z wieńcem reprezentowały gminę Skrzyszów podczas XVIII Dożynek Powiatu Tarnowskiego.

Aktualnie Koło Gospodyń Wiejskich pracuje nad projektem i wnioskiem o pozyskanie środków na założenie Koła Rękodzieła Artystycznego.

Twórczym i aktywnym kobietom z Koła Gospodyń Wiejskich w Ładnej należą się podziękowania za systematyczny udział w gminnych wydarzeniach oraz życzenia niesłabnącej fantazji i inwencji twórczej w podejmowanych działaniach.

Z.G.

XIV Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze MDP

17 września w kompleksie sportowo-rekreacyjnym Orlik w Skrzyszowie odbyły się XIV Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze MDP. Wzięło w nich udział 13 Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych chłopięcych oraz 8 Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych dziewczęcych. Rywalizowali oni w dwóch konkurencjach: ćwiczenie bojowe oraz sztafeta pożarnicza 7x50 metrów z przeszkodami. Komisję sędziowską powołał Komendant Miejski Państwowej Straży Pożarnej w Tarnowie st. bryg. Piotr Szpunar, a sędzią głównym był kpt. Maciej Kwaśny. Ze względu na opady deszczu nie przeprowadzono konkurencji sztafety męskiej.

Wyniki zawodów:

MDP MĘSKA

- 1 miejsce – OSP Stare Żukowice
- 2 miejsce – OSP Kobierzyn
- 3 miejsce – OSP Dąbrówka Tuchowska

MDP ŻEŃSKA

- 1 miejsce – OSP Zakrzów
- 2 miejsce – OSP Stare Żukowice
- 3 miejsce – OSP Mikołajowice

Organizatorami Zawodów Powiatowych byli: Zarząd Powiatowy ZOSP RP w Tarnowie, Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Tarnowie oraz wójt gminy Skrzyszów.

Każda z drużyn została wyróżniona przez wójta gminy Skrzyszów pucharem za udział w Powiatowych Zawodach MDP. Drużyny, które zdobyły pierwsze trzy miejsca zostały wyróżnione cennymi nagrodami m.in.: rowerkami stacjonarnymi do ćwiczeń, mini bilardem czy tarczami elektronicznymi do gry w lotki, ufundowanymi przez Zarząd Powiatowy ZOSP RP. Ponadto każdy uczestnik otrzymał kubek z inicjałami swojej jednostki OSP oraz słodycze.

/źródło: U.G./



/źródło: U.G./

Kalejdoskop zdarzeń

Ośrodek wsparcia dla osób 50+, dzieci i młodzieży

Być potrzebnym na każdym etapie życia

„Pogodny Klubik” to ośrodek wsparcia dla osób 50+, dzieci i młodzieży, który powstał z inicjatywy podjętej przez „Klub Kobiet Kreatywnych Gracja”. Działa od kwietnia br. Głównym celem projektu jest prowadzenie inicjatyw o charakterze samopomocowym, sprzyjającym integracji międzypokoleniowej.



/źródło: E.S i A.P/

Oferta ośrodka wsparcia została skierowana do mieszkańców gminy Skrzyszów w wieku 50+ zarówno tych, którzy są już na emeryturze, jak i tych, którzy są aktywni zawodowo oraz do dzieci i młodzieży w wieku szkolnym.

Uczestnicy „Pogodnego Klubiku” biorą udział w wielu atrakcyjnych zajęciach edukacyjno-informacyjnych, podczas których dzielą się swoją wiedzą na temat historii, tradycji, dziedzictwa kulturowego regionu oraz gminy, wymieniają spostrzeżenia na temat wzorców zachowań i wartości, zapoznają się z przeznaczeniem i obsługą wysokich technologii.

Klubowicze chętnie uczestniczą w zajęciach kulinarnych „Smaki naszych babć” oraz grają w różne gry planszowe. Uczestnicy projektu biorą także udział w zajęciach mających na celu poznanie szlaków zabytkowych regionu i gminy. W myśl zasady „cudze chwalicie, swego nie znacie” w czerwcu odwiedzili piękny region Małopolski, tj. Krynicę i Muszynę, zwiedzając między innymi „Ogrody biblijne”.

Celem podniesienia własnej kondycji fizycznej uczestniczą w zajęciach rekreacyjnych „Nordic walking”, a swoje talenty manualne odkrywają podczas różnych warsztatów. Dodatkowymi atrakcjami są planowane spotkania przy ognisku, wieczorki taneczne, wycieczki, wyjścia do kina, teatru czy muzeum oraz prelekcje zaproszonych gości. Klubowiczów odwiedzili już tacy goście, jak policjant dzielnicowy, pielęgniarka, fizjoterapeutka czy informatyk.

Wielką popularnością cieszą się także zajęcia manualne. Pełni inwencji twórczej seniorzy wykonują metodą decoupage różnego rodzaju szkatułki. Z myślą o najmłodszych motywem przewodnim ozdób, są oprócz kwiatów, bohaterowie ulubionych bajek. Ponieważ przedmioty wykonane z filcu stają się coraz modniejsze, uczestnicy „Pogodnego Klubiku” z zapałem wykonują artystyczną biżuterię właśnie z tego materiału. Wielobarwne korale, kolczyki i bransolety wprost zachwycają i okazują się idealnym, a także oryginalnym prezentem. Zrobienie tak efektownej biżuterii jest czasochłonne, jednak okazuje się wspaniałym ćwiczeniem motoryki małej.

„Pogodny Klubik” to miejsce, w którym zarówno osoby starsze, jak i młodsze czują się wzajemnie potrzebne. Spotkania członków „Pogodnego klubiku” mają miejsce w siedzibie stowarzyszenia „Klubu Kobiet Kreatywnych Gracja” w Skrzyszowie. Do dyspozycji pozostają trzy sale, kuchnia i toaleta. Dobre usytuowanie budynku sprzyja szczególnie obcowaniu z naturą, dlatego też seniorzy raz w tygodniu spacerują z kijkami do pobliskiego lasu „Kruk”.

Placówka jest czynna trzy razy w tygodniu w godzinach od 15.00 do 19.00. Projekt został współfinansowany z budżetu Gminy Skrzyszów oraz ze środków Wojewody Małopolskiego.

Ewa Siedlik, Anna Prusak

Poświęcenie siedziby Klubu Kobiet Kreatywnych Gracja

Stowarzyszenie Klub Kobiet Kreatywnych Gracja zyskał nową siedzibę, która w dniu trzeciego września została oficjalnie otwarta i poświęcona przez ks. proboszcza Zdzisława Gniewka. Pięknie wyremontowany lokal złożony z trzech sal, kuchni, korytarza i sanitariatu to część byłego budynku po Skrzyszowskim Kole Rolniczym (SKRze), mieszczącego się w Skrzyszowie.

To była ważna uroczystość w aktywnej działalności klubu, która zbiegła się z piątą rocznicą od zawiązania stowarzyszenia. Dzięki życzliwości władz samorządowych na czele z wójtem Marcinem Kiwiorem klub będzie mógł funkcjonować w godnych warunkach.

Uroczystość była także okazją do podsumowania pięcioletniej działalności klubu. Przybyli na uroczystość goście zapoznali się z kolejnymi inicjatywami i projektami zrealizowanymi przez „Grację”, a licznie przybyłe członkinie przypomniały wspólnie spędzone chwile podczas realizacji tych inicjatyw. Reasumując, efekt minionych lat to zrealizowanie ośmiu projektów z dofinansowaniem ze środków zewnętrznych oraz dwudziestu czterech inicjatyw, z których najważniejsze to: aktywizacja ruchowa kobiet w formie zajęć aerobiku, charytatywne zbiórki nakrętek, charytatywne bale kostiumowe, edukacyjne i kulturalne wyjazdy, kursy szycia, kurs pierwszej pomocy, szkolenia profilaktyczne z zakresu raka piersi, wsparcie rodzin z osobami niepełnosprawnymi oraz prowadzenie wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjnego, wspieranie misji czy Światowych Dni Młodzieży, jak również szeroko zakreślone wsparcie seniorów w formie spotkań przy szarlotce czy prowadzeniu ośrodka wsparcia „Pogodny Klubik”.

Jolanta Furtak



zdjęcie: Mateusz Papuga

Fakty

- Klub Kobiet Kreatywnych Gracja ciągle się rozwija, wciąż przybywa osób, które chcą poświęcać swój czas na pracę społeczną i angażować się w działalność na rzecz innych.
- Obecnie w szeregach Klubu zrzeszone jest trzydzieści dziewięć członkiń oraz trzech członków wspierających.
- Każda osoba, która chce coś zrobić dla innych jest mile widziana, bo członkostwo w klubie to przede wszystkim aktywność i wola działania.
- Główne motto organizacji „wspieranie kreatywności i przedsiębiorczości kobiet, aktywizacja obywatelska, społeczna i zawodowa, szeroko pojęta edukacja, wsparcie rodziny, organizacja czasu wolnego, czyli zdrowe i aktywne życie” jest wciąż aktualne.

Kalejdoskop zdarzeń

Sprzątanie świata w Szkole Podstawowej w Ładnej

Sprzątanie świata to coroczna akcja skierowana do tych, którym nie jest obojętny los i wygląd otaczającej nas przestrzeni. Uczniowie klasy szóstej SP w Ładnej pod opieką p. Jolanty Nowak, dziewiętnastego września przedstawili społeczności uczniowskiej inscenizację inspirowaną „Dziadami” Adama Mickiewicza, a zatytułowaną „Rzecz o recyklingu”.



Festyn integracyjny w Ładnej

Podobnie, jak w latach ubiegłych, także w tym roku w niedzielę osiemnastego września w barze „Taurus” w Ładnej odbył się festyn integracyjny z udziałem dzieci niepełnosprawnych z terenu gminy Skrzyszów oraz z dwóch ośrodków z Tarnowa prowadzonych przez siostry zakonne Domu Pomocy Społecznej Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia oraz Środowiskowego Domu Samopomocy im. św. Kingi.

Podczas festynu wspólnie z dziećmi bawili się wójt gminy Marcin Kiwior, sekretarz Cecylia Andrusiewicz, ks. proboszcz Wojciech Jurkowski, sołtys Ładnej Stanisław Barnaś, strażacy OSP Ładna z prezesem Stanisławem Młyńskim oraz dyrektorzy, nauczyciele, rodzice i uczniowie szkół z gminy. Tradycyjnie festyn obfitował w występy artystyczne dzieci i liczne tańce, a to za sprawą człowieka orkiestry, Krzysztofa Judasza, multiinstrumentalisty i bardzo dobrego piosenkarza, a przy tym doskonałego organizatora zabaw tanecznych dla dzieci.

Festyn rozpoczął mecz piłkarski drużyn sióstr i strażaków OSP. Dwie połowy, chociaż trwały tylko po dziesięć minut, miały pasjonujący przebieg i przyniosły aż czternaście bramek. Zwyciężyły Siostry wynikiem osiem do sześciu. Szczególne słowa uznania i wdzięczności należą się wielkiemu przyjacielowi dzieci, sponsorowi festynu, panu Stanisławowi Jaroszowi, właścicielowi baru „Taurus”, który zasponsorował pyszne dania i napoje owocowe oraz pani kierownik „Taurusu” Ewie Budzik, a także osobom, które zadbały o to, by zabawa była udana.

Z.G.



/źródło: SP Ładna/

Głównym przesłaniem występu była promocja poszanowania zasad efektywnej segregacji śmieci, unikania tworzenia odpadów oraz recyklingu - daru drugiego życia dla zużytych przedmiotów. Młodzież uświadomiła rówieśników, że mają wpływ na środowisko, że wytwarzania dużej ilości odpadów i brak segregacji powodują konieczność ich składowania, a składowiska mogą być szkodliwe dla środowiska.

W kolejnych dniach uczniowie wszystkich klas pod opieką wychowawców czynnie uczestniczyli w akcji sprzątania najbliższej okolicy.

/źródło: SP Ładna/

JAMNA 2016

W ramach realizacji programu wychowawczego szkoły – praca z postacią patrona, wychowanie patriotyczne, tradycja jesiennych, klasowych spotkań przy ognisku – odbyły się wycieczki na Jamną w trzech grupach wiekowych.

1. 14 września 2016: klasy I – III i IV b
2. 15 września 2016: klasy IV a – VI
3. 19 września 2016: klasy I – III gimnazjum

Autorem ramowego programu każdego wyjazdu jest J. Krakowska. Kierownikami każdej wyjeżdżającej grupy są odpowiednio: M. Chwistek i L. Stec, J. Szczęch i I. Poręba, B. Lisak i J. Stańczyk.

/źródło: ZSPIG im. Armii Krajowej w Szynwałdzie/



zdjęcia: Mateusz Papuga

Kalejdoskop zdarzeń

Filmowe wieczory w plenerze

W czasie dwóch sierpniowych wieczorów mieszkańcy gminy mogli obejrzeć filmy w ramach tzw. kina pod chmurką. Pierwsze projekcje zostały wyświetlone trzynastego sierpnia w hali sportowej Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Skrzyszowie, a dwie kolejne dwudziestego siódmego na ścianie budynku szkoły.

Pierwszy wieczór filmowy ze względu na niesprzyjającą pogodę ostatecznie został zorganizowany w szkole. Na zebranych kinomanów czekał pokaz bajki „Kraina lodu” oraz filmu „Gwiazd naszych wina”. Z pierwszej propozycji najbardziej zadowoleni byli najmłodsi uczestnicy, którzy mogli przeżyć się do świata królestwa Elsy, posiadającej moc kontroli nad śniegiem i lodem. Elsa wykorzystując swoje nadprzyrodzone zdolności sprowadza srogą zimą, co zmienić może tylko jej siostra Anna. Z kolei „Gwiazd naszych wina” to film, który szczególnie zainteresował nastolatków. Główna bohaterka tego obrazu to siedemnastoletnia Hazel, która cierpi na raka tarczycy. Dziewczyna trafia do grupy wsparcia, gdzie poznaje nastoletniego Gusa z amputowaną nogą.

Dwa tygodnie później gorący, sierpniowy wieczór nie tylko przyciągnął więcej widzów, ale przede wszystkim pozwolił na odtworzenie filmów w plenerze. Tym razem panowały nieco odmienne klimaty gatunkowe. Miłośnicy sztuki filmowej mogli zobaczyć „Iluzję” i „Nietykalnych”. Pierwszy z zaprezentowanych filmów to thriller, którego akcja toczy się wokół grupy iluzjonistów śledzonych przez agentów FBI i Interpolu. Iluzjoniści napadają na banki, a skradzione pieniądze rozdają publiczności. Natomiast film „Nietykalni” dostarczył wszystkim dużo powodów do śmiechu i refleksji. Perypetie starszego pana na wózku inwalidzkim i jego zwariowanego opiekuna poruszyły widzów i dostarczyła wielu pozytywnych emocji.

Tegoroczne wieczory filmowe były inicjatywą Młodzieżowej Rady Gminy.

W.S.

XIII Diecezjalny Marsz Trzeźwości Tarnów – Skrzyszów 2016

Pod patronatem Jego Ekscelencji Biskupa Tarnowskiego Andrzeja Jeża oraz wójta gminy Skrzyszów Marcina Kiwiora, w sobotę szóstego sierpnia br. odbył się XIII Diecezjalny Marsz Trzeźwości pod hasłem: **Młodzi Nie Dajcie Się Zniewolić.**

Organizatorami tegorocznego marszu, w którym uczestniczyło ok. 200 osób byli Diecezjalny Duszpasterz Trzeźwości ks. Zbigniew Guzy, Wydział Duszpasterstwa Trzeźwości i Osób Uzależnionych przy Kurii Diecezjalnej w Tarnowie, Diecezjalny Apostolat Trzeźwości oraz Urząd Gminy Skrzyszów. Marsz, jak co roku wyruszył z Kościoła bł. Karoliny w Tarnowie, a zakończył się w Skrzyszowie w kościele św. Stanisława Biskupa i Męczennika, gdzie uczestników XIII Diecezjalnego Marszu Trzeźwości powitał proboszcz miejscowej Parafii ks. Zdzisław Gniewek. Podobnie, jak w latach ubiegłych, także w tym roku wielu uczestników Marszu podpisało deklarację trzeźwości.

Sponsorami marszu byli: pan Jan Starostka, pan Paweł Mróz, pan Marcin Szufnara oraz państwo Elżbieta i Kazimierz Świdziński.

/źródło: U.G./



zdjęcie: Mateusz Papuga

Półkolonie w Gminie Skrzyszów Na basenie i w terenie

Wyjścia na basen czy wycieczki do interesujących miejsc to atrakcje, z których korzystały dzieci z gminy Skrzyszów podczas letnich półkolonii.



zdjęcie: Ewelina Wójtowicz

W półkoloniach uczestniczyło 430 uczniów. Zajęcia dla nich zorganizowano we wszystkich szkołach gminy Skrzyszów. W każdej zadbano o bardzo interesujący program. Dla dzieci przygotowano wyjazdy na baseny w Tarnowie, Woli Rzędzińskiej czy Dębicy oraz wycieczki do Wioski Indiańskiej w Zalasowej, Parku Miniatur w Inwałdzie, Pacanowa, Policht, Muszyny, Krynicy, Stępiny, Strzyżowa i Zalipia. Dla najmłodszych zaplanowano również gry i zabawy na świeżym powietrzu oraz konkursy plastyczne. Podczas tygodniowych półkolonii opiekę nad dziećmi sprawowało kilkadziesiąt osób.

/źródło: U.G./

Gminne Centrum Kultury i Bibliotek w Skrzyszowie organizuje

WARSZTATY FOTOGRAFICZNE

„JAK ZOSTAĆ FOTOREPORTEREM”



zapisy do dn. 21 października 2016 roku

zajęcia poprowadzi **TADEUSZ KONIARZ**
laureat wielu nagród m. in Grand Press Photo 2016,
konkursu BZWK Press Foto 2016 w kategorii CZŁOWIEK

koszt: 25 zł
zapisy i wpłaty: biblioteka w Skrzyszowie tel. 14 6745 508

Gminne Centrum Kultury i Bibliotek w Skrzyszowie zaprasza na

WARSZTATY TEATRALNE

dla młodzieży

w ramach projektu „NASZ TEATR”



zajęcia :
2 x tygodniowo we wtorki i w czwartki
czas trwania zajęć: 16⁰⁰-18⁰⁰
miejsce: szkoła w Skrzyszowie
mała sala na I piętrze w hali sportowej

podczas warsztatów uczestnicy:
przygotują krótkie etiudy teatralne,
spektakl premierowy dla publiczności,
wyjadą na spektakl teatralny
do Tarnowa oraz do Krakowa

zapisy :
biblioteka w Skrzyszowie
tel. 14 6745 508

Projekt współfinansowany przez Fundację Banku Zachodniego WBK-Grupa Santander w ramach programu „Bank Ambitnej Młodzieży”
projekty plakatów: Lucyna Łasko i Agnieszka Szczupak

Jesień w Gminnym Centrum Kultury i Bibliotek

Jesień w Gminnym Centrum Kultury i Bibliotek na przekór powoli zamierającej przyrodzie upłynie pod znakiem warsztatów i różnego typu form aktywności.

Bibliotekarze i animatorzy kultury postarają się zapewnić wszystkim zainteresowanym coś dla ducha, umysłu i ciała. Oferta adresowana jest zarówno do dzieci, młodzieży, jak i dorosłych.

Dzieci i młodzież będą mogły poznać podstawy i tajniki pracy fotoreportera przychodząc na warsztaty prowadzone przez Tadeusza Koniarza. Interesująco przedstawia się również cykl warsztatów teatralnych odbywających się pod artystycznym okiem Arkadiusza Boryczki.

W dwóch filiach bibliotecznych ruszyły także zajęcia z języka angielskiego, na chcących pogłębić swoją wiedzę z tego języka wciąż czekają miejsca.

Na zajęcia z samoobrony i sandy zapraszamy zarówno początkujących, jak i tych, którzy już dawno połknęli bakcyli i trenują od kilku lat pod czujnym okiem Łukasza Noska.

Z kolei wszystkie panie tradycyjnie zapraszamy na zajęcia z aerobiku.

Szczegóły prezentujemy na zamieszczonych plakatach.

Gminne Centrum Kultury i Bibliotek w Skrzyszowie zaprasza na

Aerobik

wtorek godz. 18.30-19.30
piątek godz. 18.30-19.30

opłata:
25 złotych za miesiąc

hala sportowa w Skrzyszowie
mała sala na I piętrze

zapisy:
biblioteka w Skrzyszowie
tel. 14 6745 508



Gminne Centrum Kultury i Bibliotek w Skrzyszowie

JĘZYK ANGIELSKI

DLA KAŻDEGO

zajęcia dla dzieci i młodzieży

Spotykamy się w każdy poniedziałek
w Bibliotece Publicznej
w Skrzyszowie

Opłata: 20zł miesięcznie



Gminne Centrum Kultury i Bibliotek w Skrzyszowie zaprasza na

JĘZYK ANGIELSKI

DLA KAŻDEGO

zajęcia dla dzieci i młodzieży

Spotykamy się w każdej środę
w Pracowni Orange
w sali Biblioteki Publicznej
w Łętawicy

Opłata: 20zł miesięcznie



Gminne Centrum Kultury i Bibliotek w Skrzyszowie

SAMOBRONY

i SANDY

zapraszamy

Opłata: 20zł miesięcznie



Wakacje z Gminnym Centrum Kultury i Bibliotek

Tegoroczne wakacje obfitowały w różnorodne warsztaty, zabawy edukacyjne i wycieczki, które przygotowało Gminne Centrum Kultury i Bibliotek w Skrzyszowie.

W Domu Strażaka w Ładnej 20 lipca uczestnicy wakacyjnych zajęć mieli możliwość wzięcia udziału w warsztatach ceramicznych, które poprowadziła Maria Mikosz. Następnie odbyły się zajęcia z „dziecięcego laboratorium”, w czasie których dzieci mogły przeprowadzić doświadczenia z fizyki, chemii i biologii. Ciekawą formą aktywności były także zajęcia z robotyki z instruktorami z firmy „Robotico”, które odbyły się w SP w Ładnej. Dzieci młodsze programowały, konstruowały i uruchamiały samodzielnie ptaszki, bączki, wielkoludy, itp. wykorzystując do tego komputery, klocki LEGO WeDo oraz silniki, czujniki i przekładnie. Grupa starsza uczyła się konstruować czołg, wózek widłowy oraz sejf według własnych koncepcji i własnego programu. Dzieci wykorzystywały do konstrukcji klocki Lego MinstromsEV3. Nie zabrakło licznych rozgrywek sportowych, gier i zabaw oraz zajęć teatralnych z przedstawieniem pt. „Pod trzepakiem”, a także zajęć plastycznych, wśród których warto wy-



zdjęcie: Justyna Kielian

Lekcja gry na gitarze w bibliotece w Szywnaldzie



/źródło: Elżbieta Planeta

Zajęcia w Ładnej

metodą decoupage. Kolejne zajęcia to cykl warsztatów pt. „Wakacje ze smokami”. Następne zajęcia w ramach tego projektu to warsztaty kuglarskie poprowadzone przez grupę artystyczną „Niezły Cyrk”. Ostatnią propozycją były zajęcia polegające na wykonaniu fantazyjnej biżuterii z kolorowego makaronu.

Biblioteka w Szywnaldzie w swojej wakacyjnej ofercie miała dwumiesięczny cykl lekcji gry na gitarze klasycznej, które poprowadził Jakub Drąg. Ciekawą propozycją były także zajęcia plastyczne polegające na dekorowaniu szkatulek na wakacyjne pamiątki, które poprowadziła Anna Prusak. Dzieci uczestniczyły również w zajęciach dekorowania pierniczek oraz warsztatach carvingowych, poprowadzonych przez Annę Bujak. Co tydzień odbywały się seanse filmowe dla dzieci i młodzieży. Wśród propozycji filmowych pojawiły się zarówno bajki klasyczne, jak i te najnowsze.

GCKiB przygotowało także wycieczki. Z propozycji skierowanych do dzieci i młodzieży warto wymienić wyjazd do „Centrum Nauki Kopernik”, który odbył się 2 i 9 sierpnia. Dwa dni później były także wyjazdy do Elektrowni Wodnej w Niedzicy oraz Skansenu w Nowym Sączu.

/źródło: Gminne Centrum Kultury i Bibliotek w Skrzyszowie/

mienić własnoręczne malowanie koszulek i indywidualne wykonanie przestrzennych form, które zawisły w pokojach twórców. Sezon wakacyjny w Ładnej zakończył seans filmowy.

Szeroką ofertę warsztatów przygotowała Biblioteka w Łękawicy w ramach projektu „Tu Rodzą się Nasze Pasje”. Pierwsze spotkanie odbyło się 17 maja pod nazwą „Przedszkolaki przyjaćiami książek”, w ramach którego dzieci uczestniczyły w zabawach edukacyjnych związanych z czytelnictwem. Następnie uczestnicy samodzielnie wykonali pamiątkę w czasie zajęć pn. „Blog czasów naszych rodziców - jego wysokość pamiątkę”. Z kolei „Dzień Dziecka” upłynął pod znakiem zabaw z chustą animacyjną, malowania twarzy i sportowych rozgrywek. Był to tzw. „Bajkowy i kolorowy Dzień Dziecka”. Było także szkolenie z zakresu pierwszej pomocy pod hasłem „Nie bój się pomagać”, które przeprowadzili strażacy z OSP w Łękawicy. Kolejne warsztaty projektowe to zajęcia plastyczne, podczas których dzieci wykonały „zwierzaki na kolorowych talerzykach”. Następnie wszyscy chętni mogli nauczyć się dekorowania ozdób z masy solnej



Warsztaty z grupą artystyczną Niezły Cyrk w Łękawicy

zdjęcie: Justyna Kielian

Uroczystości patriotyczne w Pogórskiej Woli

75. rocznica śmierci Heleny Marusarzówny

Społeczność Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Pogórskiej Woli trzynastego września uczła 75. rocznicę śmierci patronki, Heleny Marusarzówny, mistrzyni sportów narciarskich i kuriera tatrzańskiego, która została rozstrzelana wraz z pięcioma współwięźniarkami w pobliskim lesie dwunastego września 1941 r.



Uroczystości rozpoczęły się mszą św. odprawioną w kościele parafialnym w intencji patronki oraz wszystkich ofiar II wojny światowej. Podczas homilii ks. Roman Górowski podkreślił istotę prawdziwego bohaterstwa opartego na honorze i umiłowaniu wartości. Następnie wszyscy udali się przed pomnik pomordowanych, gdzie na zebranych czekała pełniąca rolę 6. Brygada Dowodzenia z Krakowa pod dowództwem p. ppor. Karola Kosinia. Dyrektor szkoły Regina Kiwior przywitała gości, wśród których pojawili się m.in.: p. płk. Jerzy Pertkiewicz, kawaler orderu Virtuti Militari p. ppor. Anna Kaczmarczyk z Wojsk Lądowych z Krakowa, ks. dziekan Jerzy Borczewski, żołnierze z 6. Brygady Dowodzenia w Krakowie oraz przedstawiciele zaprzyjaźnionych szkół noszących imię Heleny Marusarzówny.

Dyrektor Regina Kiwior przypomniała ostatnie chwile życia Heleny Marusarz po przywiezieniu jej na miejsce egzekucji z tarnowskiego więzienia do Pogórskiej Woli, a następnie ks. dziekan Jerzy Borczewski odprawił modlitwę za wszystkich pomordowanych w tym miejscu. Następnie odczytany został apel pamięci przez ppor. Michała Kanięwskiego, po którym żołnierze oddali salwę honorową ku uczczeniu pamięci pomordowanych kobiet. Ważnym momentem było także przyjęcie do Szkolnego Klubu Historycznego im. Armii Krajowej nowych członków, którego dokonał płk. Jerzy Pertkiewicz. Dalsza część obchodów rocznicowych odbyła się na terenach sportowych przy budynku szkoły, gdzie głos zabrał wójt Marcin Kiwior. Tutaj odbyło się także wręczenie pu-



charu dla najlepszych biegaczy w I Długodystansowym Biegu o Puchar wójta Gminy Skrzyszów, którego trasa rozpoczęła się przy pomniku i wiodła poprzez urokliwe lasy Pogórskiej Woli, a zakończyła się przed budynkiem szkoły. Pierwsze miejsce i puchar zdobył Rafał Urbaś, który swoje trofeum przekazał szkole.

Na scenie wystąpił także zespół gości ze szkoły w Zakopanem, który regionalną muzyką rozgrzał wszystkich zebranych. Następnie chór szkolny pod kierunkiem p. Anety Mikuś zaśpiewał pieśni związane z patronką. Podsumowany został również konkurs literacki i plastyczny, w którym uczestniczyły szkoły z całej Polski noszące imię Heleny Marusarzówny.

Na zakończenie wręczono medale uczniom biorącym udział w VII Biegu Memoriałowym przygotowanym przez nauczycieli wychowania fizycznego: Teresę Cup, Kingę Soprych i Rajmunda Kapustkę.

Uroczystość zakończył pokaz capoeiry - brazylijskiej sztuki walki w wykonaniu grupy z Tarnowa, której członkami są m.in. uczniowie ZSzPiG w Pogórskiej Woli, Urszula i Mateusz Urbaś oraz absolwent szkoły Dawid Kara. Tegoroczne Święto Szkoły miało wymiar nie tylko patriotyczny, ale i sportowy, gdyż to właśnie miłość do ojczyzny i sport ukształtowały Helenę Marusarzównę i sprawiły, że ten Najpiękniejszy Kwiat Podhala stał się bohaterką nie tylko śnieżnych tras.

/źródło: ZSzPiG im. Heleny Marusarzówny w Pogórskiej Woli/

zdjęcia: Mateusz Papuga



Odblaski dla pierwszaków

Pierwszego września pierwszoklasiści z Zespołu Szkoły Podstawowej Nr 1 i Gimnazjum w Skrzyszowie otrzymali odblaskowe kamizelki. Rozpoczynającym edukację dzieciom przekazali je policjanci z wójtem gminy Skrzyszów, dyrektorem szkoły i wychowawczynią klasy.

Kamizelki ufundowane przez Małopolski Ośrodek Ruchu Drogowego w Tarnowie są główną częścią akcji „Zwalniam przed szkołą!”, która ma poprawić bezpieczeństwo w okolicach szkół. Warto też dodać, że nowe kamizelki i elementy odblaskowe przyczynią się do zwiększenia bezpieczeństwa na drogach.

/źródło: U.G./



zdjęcia: Mateusz Papuga

Festiwal nauki: inspiracje matematyczne

Szkoła Podstawowa w Łękawicy znalazła się w gronie zwycięzców trzeciej edycji konkursu grantowego Fundacji „mBank” w ramach programu „mPotęga” i uzyskała dofinansowanie projektu pt. „Festiwal nauki - inspiracje matematyczne”.

U podstaw „Potęgi” leży potrzeba kształcenia umiejętności matematycznych u młodego pokolenia poprzez inspirowanie nauczycieli, rodziców, pasjonatów matematyki do poszukiwania kreatywnych sposobów poznawania przez dzieci świata liczb.

W ramach realizacji projektu, wśród szereg działań Szkoła w Łękawicy we współpracy ze Szkołą Podstawową w Ładnej zaplanowała przeprowadzenie Gminnego

cd na str. 14

Osiągnięcia uczniów Szkoły Podstawowej Nr 2 w Skrzyszowie Najlepsi z najlepszych

Ambitni, zawsze świetnie przygotowani, kształtujący liczne zainteresowania w każdy dostępny sobie sposób: na obowiązkowych lekcjach w szkole, kołach zainteresowań oraz pozaszkolnych, indywidualnych zajęciach. To właśnie w wygranych konkursach pokazują, jak pięknie rozwijają swoje talenty i uzdolnienia. Udowadniają, w jaki sposób szkoła kształtuje ich twórcze postawy, stając się niejako „kuźnią realizujących się marzeń”.



/źródło: SP w Skrzyszowie/

Uczniowie, o których dzisiaj pragniemy napisać są szczególnie niepowtarzalnymi indywidualnościami językowymi. Obdarzeni dobrą pamięcią, potrzebą poznawania i przede wszystkim motywacją do nauki, cechami, które otwierają przed nimi skarbnicę wiedzy. Szkoła, zapewniając im harmonijny rozwój staje się partnerem ich sukcesów, mądrze kształtowanych i nieustannie monitorowanych.

Na uwagę zasługuje uczennica, która wykazuje zdolności w wielu dziedzinach z pełną możliwością ciągłego rozwoju i wysokim poziomem motywacji Aleksandra Kiwior:

zdołała zdobyć I miejsce w konkursie „Skrzyszów ma talent” wyróżniona w I Międzyszkolnym Festiwalu Piosenki Angielskiej „English Song”

Czy wiesz, że:

w szkołach i przedszkolach na terenie gminy Skrzyszów 1 września naukę rozpoczęło 1.674 uczniów; w tym:

- 363 w przedszkolach
- 100 w oddziałach „O”
- 810 w szkołach podstawowych
- 401 w gimnazjach

cd ze str. 13

Konkursu Rodzinnego na matematyczną grę planszową, warsztaty dla rodziców „Matematyka nie jest trudna, matematyka nie jest nudna, matematyka uczy, bawi nas” oraz szereg ciekawych spotkań informatyczno-matematycznych.

Ponadto w szkole odbędzie się Festiwal Gier Matematycznych, w czasie którego zostaną przeprowadzone pokazy najciekawszych łamigłówek, gier planszowych, rebusów i ciekawostek matematycznych oraz zabawy integrujące uczestników tej innowacyjnej imprezy. Projekt dofinansowała Fundacja „mBanku”.

Kinga Wzorek-Szpala

Poezją żyć, w poezji siebie odnaleźć – to sztuka ze wszech miar wyjątkowa. Jakże trudno bowiem zrozumieć klimat lat okupacji, który określił postawę twórców i wyrażał rzeczywistość. Wyjątkowe słowa tejże twórczości, w obecności autorki, pani Elżbiety Stepskiej-Kot, wypowiedziała Ola zdobywając zaszczytne:

I miejsce w II Międzyszkolnym Konkursie Poezji „Zachować od zapomnienia ...”:

Z kolei podczas recytacji wiersza pt. „Ojczy” ukazała światu całemu tych, którym znikąd pomocy wezwać nie pozwolono, o których na lata całe starano się zapomnieć.

Rozpostarte skrzydła słowa mówionego i zamiłowanie do odnajdywania nowych prawd zaklętych w uczuciach, myślach, wydarzeniach pozwoliły naszej uczennicy ponownie zająć:

I miejsce w konkursie recytatorskim, który przedstawiał poezję Jana Pawła II.

To właśnie wiersze w wykonaniu Oli, piękna ich interpretacja przypomniała nam, jak wielką moc może mieć słowo w ustach niezwykłej uczennicy.

Realizacją nowych wyzwań i odważnie stawianych kroków poszczycić się też może uczennica Kinga Zyguła, która jest laureatką:

I miejsca w VIII Gminnym Konkursie Kolędy i Piosenki Świątecznej w Języku Angielskim

II miejsca w konkursie „Mam Talent”

II miejsca w I Międzyszkolnym Festiwalu Piosenki Angielskiej „English Song”

I miejsca (wspólnie z Kevinem Salawą) w VII Międzyszkolnym Przeglądzie Krótkich Filmów Amatorskich w Języku Angielskim - *Możliwości uczniów Szkoły Podstawowej Nr 2 w Skrzyszowie są niesamowite, zaś my, pomagając im w drodze do wspaniałej przyszłości, wzbogacamy nie tylko ich świat, ale i nasz własny – mówią nauczyciele.*

/źródło: N.K./

Zabawa w teatr i nie tylko

Od kilku lat w Szkole Podstawowej im. Bohaterów Westerplatte w Łękawicy prowadzone są zajęcia teatralne z grupą dzieci klas młodszych. Celem zajęć jest rozwijanie i kształtowanie wrażliwości artystycznej dzieci, ich zainteresowań czytelnicy i teatralnych, nabywanie umiejętności posługiwania się językiem ojczystym, integracja zespołu klasowego i zacieśnianie więzi koleżeńskich, rozwijanie uzdolnień aktorskich oraz muzycznych.

Podczas zajęć dzieci poznają utwory literackie, poezję dziecięcą takich poetów, jak Julian Tuwim czy Jan Brzechwa. Wygłaszają wiersze z pamięci, przedstawiają scenki rodzajowe, dramę, ćwiczą dykcję, ruchy sceniczne, śpiewają różne piosenki, tańczą. Z wielkim zaangażowaniem wcielają się w różne role sceniczne, uczą się i bawią, ujawniają swoje wielostronne zdolności.

Dzieci swoje osiągnięcia mogły zaprezentować między innymi podczas promocji szkoły przygotowując spektakl „Ambaras w bajkowym lesie”. Na scenie w pięknej scenografii pojawili się bohaterowie różnych bajek. Głównym z nich był Kot w butach, który zrobił zamieszanie w bajkowym lesie.

Dzieci wzięły udział w „Konkursie młodych talentów” i zaprezentowały inscenizację wiersza Jana Brzechwy pt. „Żuk”.

W tym roku szkolnym grupa teatralna przygotowuje między innymi „Jasełka”, a także inscenizację dla przedszkolaków „Szewczyk Dratewka”. Dla szkolnej publiczności przygotowują przedstawienie „Kropka, przecinek i inni, czyli o znakach przestankowych”.

Zabawa w teatr jest dla dzieci fascynacją, a występy przed publicznością wzmacniają je psychicznie i uczą odwagi. Nagrodą dla małych aktorów, którzy włożyli wiele wysiłku w przygotowywanie się do występu są brawa i zyczliwość publiczności.

Teresa Mach

Maria Mikosz to niewątpliwie jedna z najbardziej znanych artystek amateerek w gminie Skrzyszów. Jej pasją jest rzemiosło garncarskie. Od 2010 r. w Ładnej prowadzi własną pracownię Ulepione Marzenia. Jak pisze na swojej stronie internetowej: podróż po cudownej krainie garncarstwa może okazać się niesamowitą przygodą.

Marzenia ulepione z gliny

zdjęcia: Anna Mądel



Jak wyglądały początki pani pracowni?

O tym, że powstała pracownia zadecydował przypadek. Kiedyś wzięłam do ręki lokalną gazetę, w której było ogłoszenie o naborze do projektów z funduszy unijnych. Właściwie od dziecka chciałam się zajmować garncarstwem. Co prawda byłam już wtedy na emeryturze i myślałam, że projekt jest skierowany do ludzi młodych, ale usłyszałam, że wiek nie ma znaczenia. W sumie spośród sześćdziesięciu osób dwanaście otrzymało dotację, w tym także ja. Dzięki temu mogłam spełnić swoje marzenia. Stąd też nazwa pracowni „ulepione marzenia”.

Miała pani obawy, że prowadzenie pracowni może nie być opłacalne?

W zasadzie to w ogóle nie jest dochodowy interes. Traktuję to jako hobby. Mam emeryturę, więc nie jestem uzależniona od tego czy coś sprzedam. W ogóle nie robię rzeczy masowo na sprzedaż, chyba, że ktoś złoży u mnie zamówienie. Generalnie najbardziej cieszy mnie prowadzenie zajęć z dziećmi w szkołach i przedszkolach.

Jakie formy zajęć ma pani w swojej ofercie?

Najczęściej jeżdżę do szkół i przedszkoli, i na miejscu robię warsztaty. Tematyka zajęć jest ustalana na bieżąco i często są to prace okolicznościowe, np. związane ze świętami, dniem babci czy mamy. W okresie maj-wrzesień można przyjechać do mojej pracowni i na miejscu pobawić się wspólnie ze mną gliną. Oprócz tego w Tarnowie na ul. Krasińskiego 45 prowadzę cykliczne zajęcia z dziećmi w pracowni „Ludownia” prowadzonej przez Darię Zborowską Hulską.

Prowadzi pani także warsztaty dla dorosłych?

Tak, oferuję również taką możliwość, ale bardzo mała grupa osób z tego korzysta. Może wynika to z braku czasu, a może po prostu dorosłym brakuje wiary we własne siły.

W zasadzie mam tylko kilka osób, które połąkneły bakcyła i regularnie do mnie przychodzą.

Czy praca z dziećmi stanowi trudne wyzwanie?

Nie jest to trudna praca, a ponieważ nie posiadam własnych wncząt zajęcia z dziećmi sprawiają mi dużo frajdy. Co prawda nasze pociechy są obecnie bardziej bezpośrednie i „rozpieszczone”, ale ciekawe nowych wyzwań. Jednocześnie podczas zajęć widać, że dzieci bardzo dużo czasu spędzają przed komputerem. Niejednokrotnie tylko kilkoro z klasy lepi i rysuje w domu, przez co rozwija swoje zdolności manualne. Prawie zawsze podczas prowadzonych z dziećmi warsztatów zdarzają się osoby o dużej wyobraźni i innym postrzeganiu otaczającej nas rzeczywistością, ich prace są wspaniałe.

Generalnie nasze pociechy są bardzo żywiołowe, jednak stwierdzam, iż dzieci w środowisku wiejskim są znacznie grzeczniejsze od tych pochodzących z miast. Chociaż nie jest to regułą, bo kiedyś w jednej ze szkół miałam klasę samych jednaków i praca z nimi była bardzo wymagająca. Mam nadzieję, iż dzieci lubią zajęcia z ceramiką. Zanim poprowadzę zajęcia muszę się odpowiednio przygotować do nich. W zależności od tematyki warsztatów i ilości uczniów przygotowuję glinę często zajmuje mi kilka godzin.

Po zajęciach gotowe prace przywożę do pracowni, następnie podpisuję, suszenie trwa kilka dni, potem szlifuję prace dzieci, a na koniec wypalam je w piecu. Nie wszystkie te czynności są miłe, np. szlifowanie wymaga stosowania maski i okularów ochronnych, a i one nie zabezpieczają w pełni przed pyłem. Ponieważ lubię to co robię, dlatego z radością prowadzę zajęcia z ceramiką i garncarstwem, jednak większość osób kiedy widzi, na czym polega ta brudna praca szybko się zniechęca.

Co najbardziej lubi pani w tej pracy?

Lubię lepić różne nowe rzeczy z gliny, która jest fantastycznym surowcem, ale nie lubię

masowej produkcji. Jestem w stanie zrobić max. 10-12 sztuk w miarę podobnych wyrobów, ale nie wracam później do tego samego wzoru.

Kiedy nauczyła się pani tego rzemiosła?

Miałam kontakt z gliną już w dzieciństwie, pradziadek się tym zajmował i miałam możliwość podpatrywać, jak to robił. Choroba i operacja kręgosłupa unieruchomiła mnie na kilka miesięcy w łóżku i wtedy zaczęłam studiować wszystkie dostępne mi pozycje książkowe z zakresu garncarstwa i ceramiki. Dużym wsparciem dla mnie był mój mąż, który pomagał mi w realizacji planów otwarcia własnej pracowni. Unikam pracy na kole garncarskim i ograniczam się tylko do zajęć z dziećmi, ponieważ zawód garncarza był i jest wykonywany przez mężczyzn, bo wymaga użycia siły podczas centrowania gliny. Z pozoru toczenie naczyń na kole wydaje się proste dla osób przyglądających się temu z boku, ale w rzeczywistości tak nie jest.

Skąd czerpie pani pomysły do tworzenia nowych rzeczy?

Najczęściej są to rzeczy tematycznie związane



ne z różnymi okolicznościami, np. ostatnio robiłam z dziećmi serduszka na Dzień Matki. Zdarza się, że nauczycielki mają gotowe pomysły. Lubię cały czas wymyślać coś nowego. Czasem sprzedaję swoje rzeczy na kiermaszach, ale generalnie ludzie nie są zainteresowani kupnem ceramicznych rzeczy, bo wydaje im się, że to powinno być tanie, a w rzeczywistości wymagają dużego nakładu pracy. Poza tym nie jestem w stanie konkurować z zalewającą nas chińszczyzną.

Rozmawiała Weronika Siemek

O chłopcu, który kocha piłkę rozmowa z Renatą i Kazimierzem Kapustkami – część I

Jak to jest mieć w domu gwiazdę?

Renata Kapustka: My sobie z tym poradzi-
my. Dla Bartosza jednak byłoby lepiej, żeby
się to wszystko wyciszyło. Żeby skupił się na
pracy i na treningach.

Kazimierz Kapustka: To jest miłe i przyjem-
ne. My na razie nie odczuwamy negatyw-
nych skutków.

Pan też był piłkarzem?

R.K.: Tak. I stąd to się wzięło.

K.K.: Grałem, a obydwaj synowie chodzili ze
mną na treningi i już jako małe dzieciaki spę-
dzali masę czasu na boisku.

A syn gdzie zaczynał?

K.K.: W Tarnovii zaczynali obydwaj. Najpierw
starszy, a młodszy, Bartosz, dzięki starszemu.
Ale temu starszemu nie szło tak dobrze.

R.K.: Warunki zdrowotne były nie takie. Był
szcuplejszy i bardziej wrażliwy.

K.K.: Ale teraz jest sędzią piłkarskim, więc
piłka w domu jest cały czas.

Jak Pani to znosi?

R.K.: Ciężko. Mam trzech sportowców i pie-
ska, a właściwie suczkę. Można powiedzieć,
że suczka dla odreagowania na tą męską
dominację. Mecze, wiadomości sportowe i
sportowe kanały na okrągło. Ale już się przy-
zwyczaiłam. W razie czego mam drugi te-
lewizor. Ale był moment, gdy nie chciałam
tego tolerować, bo cała organizacja życia
domowego kręciła się wokół piłki, meczy,
treningów. Ktoś kiedyś użył sformułowania
„dom zacządzony piłką” i to jest święta praw-
da. Nie ma niedzielnego obiadu o fajnej por-
rze, nie ma po obiedzie odwiedzin u rodzi-
ny, bo wszystko jest pod-
porządkowane piłce. Ale
teraz przychodzi dobry
okres, tamte wyrzecz-
nia zaowocowały. Bar-
tosz daleko zaszedł i gdy-
by nie było tej dyscypli-
ny i obowiązków, nie do-
szedłby do tego.

K.K.: Bartosz po szko-
le podstawowej poszedł
do gimnazjum do No-
wej Huty, do szkoły spor-
towej i tam już sam sobie
radził.

R.K.: Wtedy nawet ksiądz
proboszcz apelował do nas i pytał, co my ro-
bimy, czy on tam nie zginie marnie i czy my
jesteśmy świadomi zagrożeń. A myśmy prze-
cież też mieli obawy, każdy by miał. Ale mąż,
co poniedziałek o czwartej rano wyjeżdżał
i zawoził Bartosza do Krakowa. Bartosz jadł
śniadanie, brał kocyk i poduszkę i dosypiał w
samochodzie w drodze do internatu. W piąt-
ki natomiast mąż jeździł po niego i wracali
do domu.

**Taka sytuacja nie jest łatwa. Trzeba chyba
bardzo chcieć, bo talent talentem, ale to jest
ciężka praca i mnóstwo wyrzeczeń i dla Pań-
stwa i dla niego?**



zdjęcia: prywatne archiwum Krzysztofa Świerzbza

R.K.: Tak. On miał specyficzne dzieciństwo.
Ale jego to cieszyło.

K.K.: Cieszyło, bo on w Krakowie piłki miał
bardzo dużo. Szkoła sportowa oznaczała
praktycznie dwa treningi dziennie. Po lek-
cjach też grał, bo obok był ośrodek spor-
towy, więc z piłką miał bardzo dużo do
czynienia.

R.K.: A on był wytrwały, bo nie dość, że piłkę
kochał, to jeszcze łatwo mu to przychodzi-
ło. On po prostu wszędzie, na każdej płasz-
czyźnie odnosił sukcesy. Czy to była piłka
halowa, czy na boisku, on był najlepszy. Ja
w pewnym momencie po prostu się do tego
przyzwyczaiłam. Był taki moment, że to, że
on wygrał, wcale mnie nie dziwiło, ani nie
było zaskoczeniem. On od małego w kierunku
sportu był wyjątkowo utalentowany. Czy
to był tenis, czy piłka ręczna czy jeszcze ja-
kaś inna dyscyplina to zawsze w szkole miał
jechać Kapustka. I zawsze przywoził bardzo
dobre wyniki. Wszędzie był najlepszy, tak
jakby po to się urodził. Dlatego ja tak bar-
dzo nie oponowałam. Bo gdyby był przecięt-
ny, to ja bym się poważnie zastanowiła czy
w ogóle iść w tym kierunku. Bo tak jak mówi-
łam, obawy były. Ale czuwał nad tym wszyst-
kim mój mąż. To on załatwiał wszystkie ze-
brania, wizyty w Krakowie. Panie w interan-
cie to nawet się zastanawiała, czy ten chłop-
czyk ma mamę. A ja po prostu czekałam na
syna w domu. W Krakowie byłam chyba tyl-
ko dwa razy. Mąż za to na okrągło.

**A jak to się stało, że Bartosz ponownie trafił
do Tarnovii?**

K.K.: Gimnazjum w Krakowie to była
taka szkoła, że od pon-
iedziałku do piąt-
ku chłopcy uczyli
się i trenowali, ale
klub mogli sobie wy-
brać dowolny. Na po-
czątku, chyba przez
pierwszy rok, w piąt-
ki Bartosz przyjeżdżał
do domu i w niedzie-
lę grał w Tarnovii. Póź-
niej, żeby jednak grać
z tymi chłopakami,
z którymi trenował na

co dzień, przeniósł się do Hutnika. Ale po
roku, może nawet szybciej, znowu wrócił do
Tarnovii. W sumie w Tarnovii spędził chyba
pięć lat. A ostatnio to już była Cracovia.

**Powołanie do reprezentacji było zaskocze-
niem?**

R.K.: Dużym. Nie spodziewaliśmy się tego
w ogóle. Syn nie mówił wcześniej nic. Sam
nie mógł w to uwierzyć. Po prostu dostał te-
lefon, ale ponieważ nic nie miał na piśmie,
nikomu nic nie powiedział. Dopiero gdy ja
do niego wieczorem zadzwoniłam, emocje
wzięły górę i delikatnie powiedział – będę
trenował z Lewandowskim. A ja się pytam



– jak to z Lewandowskim? I tak powolutku,
powolutku zaczynam kojarzyć. Aż wresz-
cie Bartosz jasno mówi - powiedz tacie, że
będę w reprezentacji. Po minie męża widzia-
łam, że zaskoczony był ogromnie. Dotarło to
do niego dopiero na drugi dzień, gdy o tym
powołaniu pisała już prasa. Z mediów wiem,
że to powołanie nie było takie pochopne.
Wcześniej półtora roku dokładnie mu się
przyglądali.

Bartosz dobrze się czuje w reprezentacji?

R.K.: Bardzo dobrze. Przede wszystkim jest
pod wrażeniem trenera Nawalki. Twierdzi, że
trener to taki ojciec dla wszystkich. Zawsze
ma mądrą radę i dobre słowo.

K.K.: Zawodnicy też przyjęli go bardzo po-
zytywnie. Nie było żadnego gwiazdorzenia.

Często Bartosz przyjeżdża do domu?

R.K.: Teraz to rzadki gość.

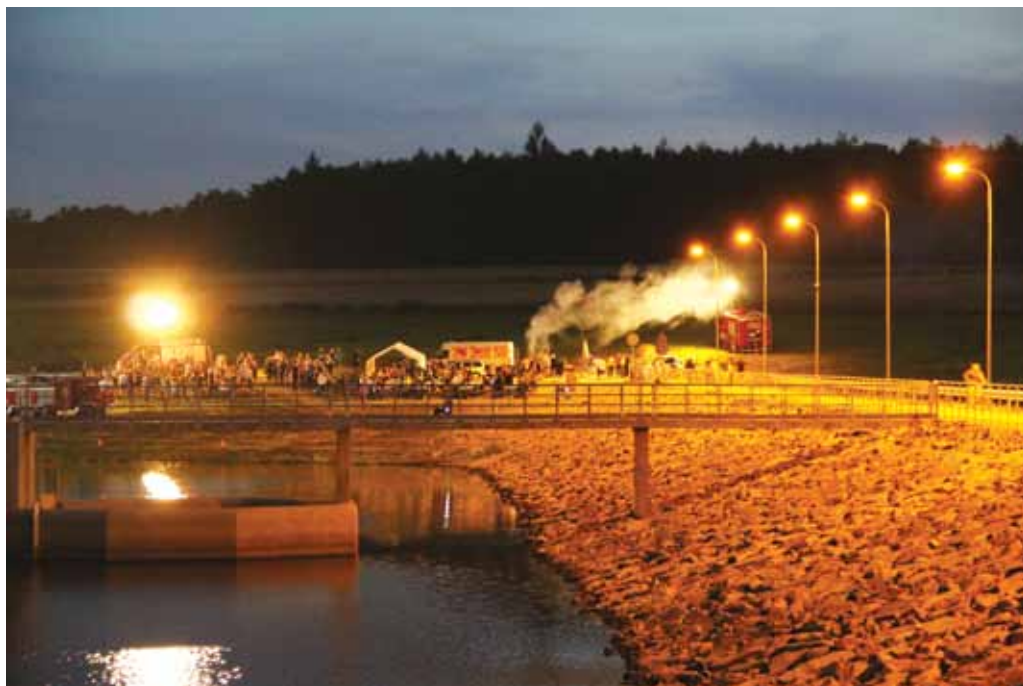
K.K.: Już jak zaczął grać w ekstraklasie
z pierwszą drużyną, to rzadziej się pojawiał.
Soboty, niedziele - mecze. Przed meczem
zgrupowanie, a cały tydzień treningi. Tego
czasu naprawdę miał mało. To raczej ja jeź-
dziłem na mecze i tam się z nim widywałem.
Ale gdy tylko miał czasami wolny dzień to
przyjeżdżał.

Rozmawiała Dorota Filip

Dokończenie w kolejnym numerze Echa Gminy

Rozmowa z ks. Grzegorzem Sroką, opiekunem grupy uczestniczącej w ŚDM Połączenie wspólnoty kultur i narodowości

Za nami Światowe Dni Młodzieży, w których uczestniczyła także młodzież z naszej gminy. O tym, jak wyglądały przygotowania do wyjazdu na to wydarzenie i jak młodzież spędziła ten czas w Krakowie opowiada ks. Grzegorz Sroka, który był odpowiedzialny za grupę uczestniczącą w ŚDM.



zdjęcia: Anna Mądel

Czym charakteryzowały się przygotowania do Światowych Dni Młodzieży?

Przygotowania do wyjazdu na Światowe Dni Młodzieży (ŚDM) były jednocześnie przygotowaniem do przyjęcia grupy pielgrzymów na terenie naszego dekanatu. Znaczną część czasu poświęciliśmy na tydzień misyjny, którego byliśmy organizatorami. Były też przygotowania modlitewne, które miały na celu pomóc nam przeżyć ten czas. Młodzież od szesnastego października co miesiąc spotykała się na dekanalnych spotkaniach młodzieży. Również trzeba było w różny sposób zorganizować środki finansowe, aby umożliwić jak największej ilości osób uczestnictwo w ŚDM, ponieważ cena naszego pakietu wynosiła 490 zł od osoby.

Ile osób z naszej gminy pojechało na ŚDM?

Łącznie ze mną było to grupa trzydziestoosobowa, która uczestniczyła przez cały tydzień w pełnym pakiecie, łącznie z noclegiem i katechezami. W sumie z naszego dekanatu Tarnów - wschód w ŚDM wzięło udział około 160 osób.



Wasz tygodniowy pobyt w Krakowie był dokładnie zaplanowany?

Kiedy mówimy Kraków mamy na myśli obszerny rejon od Brzeska po Kielce i Katowice, które w czasie ŚDM nie były miastem, ale strefą. My byliśmy zakwaterowani na terenie miejscowości Cikowice. W poniedziałek zgłosiliśmy się tam i odebraliśmy pakiet pielgrzyma, plecak, w którym mieliśmy wszystkie potrzebne informacje, płaszcz przeciwdeszczowy, mapy, bilet na komunikację, itp. Wieczorem w Cikowicach było czuwanie modlitewne. Na drugi dzień rano był czas na to, żeby wypocząć, a po południu wyruszyliśmy na Błonia, gdzie była msza inauguracyjna ŚDM pod przewodnictwem kardynała Stanisława Dziwisza. W środę, czwartek i piątek na terenie parafii, w której byliśmy zakwaterowani uczestniczyliśmy w katechezach. Łącznie było nas wtedy

około stu osób w polskiej strefie językowej. Katechezy poprowadzili biskupi. W pierwszy dzień był to biskup Andrzej Jeź, w drugi dzień ks. Biskup Edward Białogłowski, a w trzeci dzień ks. Biskup Piotr Sawczuk. Katechezy były tematycznie związane z miłosierdziem i kończyły się mszą świętą. W czwartek odbyła się ceremonia powitania Ojca Świętego, a w piątek Droga Krzyżowa z jego udziałem. W śro-



dę można było spotkać papieża, który przemieszczał się z lotniska na Wawel, a później na ul. Franciszkańską. Poza tym każdy dowolnie mógł wybrać, w jakich dodatkowych wydarzeniach chce uczestniczyć. Byliśmy zarówno na uroczystościach religijnych, jak i kulturalnych, m.in. na koncertach i festiwalu narodów, gdzie była prezentacja grup z poszczególnych państw. Ciekawe było to, że spotykaliśmy się z młodzieżą z różnych krajów i kultur, każdy prezentował swoje śpiewy i tańce narodowe. W sobotę rano wyruszyliśmy w pielgrzymkę na Campus Misericordia do Brzegów. Na plac dotarliśmy o godzinie siedemnastej, gdzie rozpoczęło się czuwanie z Ojcem Świętym.

cd na str. 18

cd ze str. 17

W niedzielę od rana było czuwanie modlitewne i oczekiwanie na papieża, a następnie msza święta posłania.

Jak młodzież ocenia ŚDM?

Dla wszystkich było to niesamowite wydarzenie, bo większość z naszej grupy po raz pierwszy uczestniczyła w ŚDM i pierwszy raz doświadczyła tych niezwykłych wydarzeń. Dla nas te ŚDM może nie były tak atrakcyjne, jak dla obcokrajowców, bo odbywały się w Krakowie, który dobrze znamy, ale przeżycia duchowe są nie do opisania. Duże wrażenie na młodzieży wywarły spotkania z Ojcem Świętym i słowa, które wypowiadał, bo papież z jednej strony mówi prostym językiem, a z drugiej strony jego nauczanie jest bardzo wymagające. Dużym przeżyciem była ta wspólnota, którą budowaliśmy przez tydzień z ludźmi różnych kultur i narodowości.

Rozmawiała Weronika Siemek

Spotkanie integracyjne nad skrzyszowskim zalewem

Dwudziestego pierwszego lipca nad zbiornikiem retencyjnym „Skrzyszów” odbyło się spotkanie integracyjne młodzieży przybyłej na Światowe Dni Młodzieży. W spotkaniu wzięli udział zarówno zagraniczni pielgrzymi, jak i mieszkańcy gminy Skrzyszów. Poniżej prezentujemy galerię zdjęć z tego wydarzenia.

Komentarz

- Goście byli zachwyceni, wiele osób mówiło, że chcieliby tutaj zostać, podobała się im nasza współpraca, a także to, że potrafimy połączyć działanie tak wielu różnych organizacji, jak urząd gminy, różne instytucje, Kościół, szkoły, koła gospodyń wiejskich czy indywidualni sponsorzy. Pielgrzymi mogli zobaczyć, że Polska nie jest krajem zapatrzonym w siebie i potrafimy otworzyć się na innych. Warto także podkreślić, że jako organizatorzy, a mam na myśli nas, wszystkich mieszkańców gminy, włożyliśmy w przygotowanie tego czasu wiele pracy, też i w jakimś stopniu środków finansowych, ale znacznie więcej otrzymaliśmy. Nasi goście swoją obecnością ubogacili nasze wspólnoty parafialne, doświadczyliśmy powszechności Kościoła i również w tym miejscu, za wielkie wsparcie w przygotowaniu tego czasu pragnę podziękować instytucjom i organizacjom z terenu gminy, ponieważ ten czas, jakim był tydzień misyjny, to wielkie dzieło wielu ludzi dobrej woli.

ks. Grzegorz Sroka



zdjęcia: Anna Mądel



Skrzyszowski miód prezentem dla pielgrzymów Światowych Dni Młodzieży

Koło Pszczelarzy w Skrzyszowie podczas sesji Rady Gminy Skrzyszów 21 lipca przekazało 79 słoików z tegorocznych zbiorów miodu z przeznaczeniem dla pielgrzymów goszczących na terenie gminy podczas odbywających się Światowych Dni Młodzieży.

Pielgrzymi otrzymali ten słodki upominek z rąk wójta gminy Marcina Kiwiora podczas wręczania prezentów promujących gminę Skrzyszów w czasie integracyjnego spotkania nad zalewem – zbiornikiem retencyjnym w Skrzyszowie. Obdarowani pielgrzymi nie kryli spontanicznej radości, czego wyrazem był wspólny śpiew, taniec oraz zabawa. Podczas tego radosnego spotkania, pszczelarze częstowali zebranych miodem.

/źródło: U.G./

Reportaż

Wizyty zagranicznych gości w Gminie Skrzyszów podczas Świątowych Dni Młodzieży Odwiedziny o szczególnym znaczeniu

Świątowe Dni Młodzieży i niecodzienne wydarzenia im towarzyszące miały szczególny wymiar dla rodzin z terenu naszej gminy, które gościły u siebie zagranicznych pielgrzymów. W sumie nasza społeczność stała się tymczasowym domem dla siedemdziesięciu dwóch osób, w tym czterdziestu dziewięciu mieszkańców Ekwadoru, trzynastu z Peru i dziesięciu z Ukrainy. O tym, jak wyglądały wizyty gości z tych dalszych i bliższych zakątków świata opowiadają rodziny, które zdecydowały się otworzyć przed nimi nie tylko swoje domy, ale przede wszystkim serca. Był to niesamowity czas również ze względu na to, że następne Świątowe Dni Młodzieży odbędą się dopiero za trzy lata w oddalonej od Polski o około 9.947 km Panamie.

W.S.



/źródło: Katarzyna Krakowska/

Marietta i Antonietta - pielgrzymki z Ekwadoru

Katarzyna Krakowska gościła w swoim domu 67-letnie mieszkanki Ekwadoru, Mariettę i Antoniettę

Najzabawniejsze było to, że panie grały z moimi dziećmi w badmintona. Były zafascynowane polskimi owocami, chętnie robiły sobie zdjęcia przy naszych jabłoniach oraz w jarzynach. Dziwiło ich to, że na tak małych drzewach, jak papierówki rośnie tak dużo jabłek. Jedną z nich bardzo troskliwie zaopiekowała się naszym psem, nawet po kolacji umyła mu miskę na jedzenie, używając w tym celu liści. Pozytywne było to, że paniom smakowały nasze jabłka, nasz tradycyjny polski obiad, oczywiście ze schabowym i rosolem z makaronem; polubiły także nasze domowe ciasta z tradycyjną szarlotką i polskie słodycze.

Natomiast z takich bardzo przyziemnych rzeczy, naszym gościom przypadły do gustu polskie ubrania, nawet wybrałyśmy się na małe zakupy i pizzę w Tarnowie, która również jako danie typowo europejskie i nie znane w ich kulturze kulinarnej bardzo im smakowała. Marietta i Antonietta były zdziwione tym, że my jako młode małżeństwo z trójką małych dzieci jeździmy wspólnie do kościoła na niedzielną mszę, co u nich wygląda zupełnie inaczej. Zasiadanie do wspólnych posiłków również nie jest u nich tak bardzo popularne jak u nas.

Staraliśmy się także dużo rozmawiać z naszymi gośćmi, aby jak najlepiej poznać ich kulturę. Jedna pani mówiła po angielsku, a druga tylko po hiszpańsku, ale nawet drobne problemy językowe udawało nam się rozwiązać przy pomocy słownika. Panie dały nam także pamiątki związane ze swoim krajem, w tym kocyk dla mojego najmłodszego

go synka. Marietta i Antonietta, mimo iż były u nas tylko kilka dni bardzo żyły się z naszą rodziną i bardzo przeżywały rozstanie. Dla nas również moment pożegnania był bardzo trudny. Poza upominkami, które dla nich przygotowaliśmy

zostawiliśmy im także zdjęcia i nasze adresy poczty elektronicznej. Bezpośredni kontakt z nimi pokazał jak bardzo są spontaniczne i jak otwarcie wyrażają swoje emocje, co wprowadziło świeżość i „kolor” do naszej rodziny. Antonietta i Marietta również były pozytywnie zaskoczone, bo nie spodziewały się takiego przyjęcia ze strony młodego małżeństwa z dziećmi.

Mariola Plebanek i jej rodzina gościła 14-letnią Betsabę i 15 letnią Gianellę z Ekwadoru

Każdego wieczoru wspólnie z naszymi gośćmi uczestniczyliśmy w Apelach Jasnogórskich, organizowanych w różnych miejscach dekanatu. W ostatni dzień po wspólnej Mszy Świętej niedzielnej jedliśmy typowo polski obiad. Pielgrzymi, których gościliśmy byli bardzo radośni i mieli trochę inne poczucie czasu niż my, stale się spóźniali. Na początku trudno było przełamać barierę językową, ale korzystając z własnej wiedzy i internetu udało nam się całkiem dobrze porozumieć.

W wolnych chwilach dziewczyny opowiadały nam o swoich rodzinach, szkole i zainteresowaniach. Jako, że jestem w ich wieku znalazłam z nimi szczególną nić porozumienia;

chodiliśmy także razem na spotkania organizowane w ramach Tygodnia Misyjnego, na których można było zauważyć, jak Ekwador świetnie się bawi. To ludzie otwarci, przyjaźnielscy i pomocni. Najmieszniejsze sytuacje pojawiały się wtedy, gdy Gianella i Betsabe zadawały nam pytanie, a my opatrnie je interpretując odpowiadaliśmy zupełnie inaczej niż mogły się tego spodziewać. W dalszym ciągu utrzymuję z nimi kontakt dzięki Facebookowi i wiem, że dla nich czas spędzony w Polsce oraz w mojej rodzinie wszyscy będziemy ciepło wspominać.

Aneta Zych-Gwizdała gościła w swoim domu 24-letnią Cristinę i 29-letnią Gabę z Peru

Cristina to nauczycielka religii, a Gaba wspólnie z rodziną prowadzi firmę transportową. Nasza rodzina bardzo szybko nawiązała z nimi kontakt, który utrzymujemy do dzisiaj. Dziewczyny jadły wszystkie potrawy, które im przygotowałam i nie bały się próbować nowych smaków; bardzo polubiły drożdżówki i ciasta.



/źródło: Aneta Zych Gwizdała/

Gabie z Peru posmakował tradycyjny polski obiad

Komunikowaliśmy się w języku angielskim i hiszpańskim, co było doskonałą sposobnością do tego, by moje dzieci zrozumiały po co uczymy się języków obcych. Cristina i Gaba nigdy się nie spieszyły, a na próby ponaglenia ich z uśmiechem reagowały stwierdzeniem „mamy jeszcze czas”. Muszę przyznać, że w tej kwestii miały rację, zawsze zdążyły. Myślę, że to ciekawa lekcja dla tych, którzy ciągle gdzieś biegną, tak jak ja.

Reportaż

/źródło: Aneta Zych Gwizdała/



Gaba i Cristina z pamiątkami z Polski

Na tę okoliczność przypominania o potrzebie punktualnego wyjścia, najstarsza osoba z naszego rodu, babcia Ania, nauczyła się słowa „go”, powtarzając je i tym samym nadając tempa sytuacji. Dziewczyny przyjechały w momencie, gdy w naszej rodzinie w ciągu miesiąca, odeszły nagle dwie osoby, co sprawiło, że pobyt Cristiny i Gaby stał się dla nas czymś bardzo optymistycznym. Na dowidzenia Nikodem (zapalony ministrant) usłyszał: „Do zobaczenia w Peru”.

Dorota Krakowska gościła w swojej rodzinie 17-letniego Estebana i 24-letniego Karlosa



/źródło: Mariola Plebanek/

Betsabe i Gianella w rodzinie Plebaneków

Karlos z natury jest spokojny i opanowany, a Esteban to szalony małolat. Mam dwóch synów i trzy córki w wieku szkolnym i studenckim, więc Esteban i Karlos od razu złapali z nimi dobry kontakt, a ja zostałam ich tymczasową mamą. Karlos nawet odznaczył mnie specjalną przypinką przywiezioną z Ekwadoru.

Czas, który razem spędziliśmy to przede wszystkim zabawy, długie, wieczorne rozmowy i oczywiście spotkania przy stole. Pozytywne było to, że nie mieliśmy większego problemu z komunikacją, bo moje dzieci uczą się angielskiego w szkole; Karlos trochę gorzej mówił po angielsku, ale z kolei wspomagał się tabletem z tłumaczeniami. Zresztą potwierdziła się w naszym przypadku reguła, że język to nie tylko słowa, ale także gesty, które niejednokrotnie wyrażały znacznie więcej.

Ciekawe było to, że chłopcy sami wymyślali zabawy sportowe, w które włączali naszych synów, np. grali w piłkę, a każda dwu-

osobowa drużyna miała związane nogi. Najwięcej jednak frajdy przysporzyła nam wszystkim gra w kalambury, w czasie której wynikło wiele zabawnych sytuacji. Chłopcy tłumaczyli nam słowa i okazywało się, że w naszym języku ich określenia oznaczają zupełnie coś innego. Dużo też rozmawialiśmy, jako, że mój mąż nie zawsze mógł wziąć dzień wolny w pracy to gawędziliśmy do późnych godzin nocnych, tym bardziej, że Esteban i Karlos byli tak energiczni, że prawie w ogóle nie potrzebowali snu. Oczywiście na rozmowach się nie skończyło,

Karlos grał na gitarze piękne ballady i wspólnie z Estebanem uczyli nas tańczyć salsa, a my z kolei pokazałyśmy im podstawowe elementy naszych tradycyjnych tańców. Jednego wieczoru był u nas także ks. Grzegorz, który trenował z Karlosem pieśni i modlitwy, które zaprezentował następnego dnia na wspólnym nabożeństwie w kościele. Karlos wspominał także, że bardzo podoba mu się nasz dom i w ogóle polska architektura, na którą zwraca uwagę z racji kierunku swoich studiów.

Dużo zabawnych sytuacji wynikło przy stole. Pierwszym typowo polskim daniem jakim ich poczęstowałam były gołąbki. Karlos i Esteban jedli je bardzo wolno, więc pomysleliśmy, że im nie smakują, ale wkrótce okazało się, że oni po prostu delektują się ich smakiem. Później Esteban zapytał mnie tylko, czy przy kolacji byliśmy tak bardzo głodni, czy zawsze tak szybko jemy (śmiech); a smak naszych gołąbków (z ryżem, który

jest w ich kraju bardzo popularny) wspominali do końca pobytu u nas. Na tradycyjnym niedzielnym, polskim obiedzie oczywiście nie mogło zabraknąć rosołu z makaronem, ziemniaków i kotleta schabowego. Tutaj musiałam przypomnieć chłopcom, że rosół jednak najlepiej smakuje gorący. Natomiast trochę inaczej wyglądają u nich śniadania, na co dzień piją szklankę soku i przegrzają to kawałkiem kielbaski lub wędliny, bez specjalnego rozsiadywania się przy stole. Najzabawniej było, kiedy przed kolacją chciałam podać im coś do picia (kompot odpadał, bo był do obiadu, a kawy nie piją), kiedy zapytałam czego się napiją odpowiedzieli tylko: pepsi! Jak widać młodzież pod każdą szerokością geograficz-

ną przepada za tym legendarnym napojem (śmiech). Pozwoliliśmy sobie też na małe szaleństwo, w jeden wieczór zamówiliśmy na kolację kubetek z kawałeczkami kurczaka z KFC, to typowo „polskie danie” równie wyborne wszystkim smakowało (śmiech). Pojechaliliśmy także z chłopakami do galerii handlowej, podobno w Polsce mamy tańsze sprzęty elektroniczne.



/źródło: Dorota Krakowska/

Karlos i Esteban zapaleni piłkarze

Chłopaki podobnie jak wszyscy Ekwadorczycy mają bardzo luźne podejście do czasu. Kiedy wybieraliśmy się na umówione spotkanie czy nabożeństwa do kościoła z dnia na dzień wyjeżdżaliśmy o parę minut później. Dobrze, że ks. Grzegorz będąc w Ekwadorze poznał trochę ich kulturę i wykazał się wyrozumiałością w tej kwestii. Kiedyś nawet msza rozpoczęła się pół godziny później przez naszego Estebana, który zapomniał stroju liturgicznego z ich ludowymi motywami, ale ostatecznie zatańczył w t-shirtcie, później na schodach kościoła były tańce. Karlos na początku nie chciał, ale jak mu powiedziałam: chodź zatańczyć z mamuszką to od razu się zgodził (śmiech). Najtrudniejszy i najbardziej wzruszający był moment rozstania (nie obyło się bez łez). Chłopaki zostawili nam piękne prezenty, drewnianą szkatułkę na herbaty oraz ręcznie wykończony koc. Obiecaliśmy im, że zgodnie z polską (niestety coraz bardziej zanikającą) tradycją wyślemy im kartki na święta. Moje dzieci dalej utrzymują z nimi kontakt za pośrednictwem portalu społecznościowego. Otrzymaliśmy także pozdrowienia od ich rodziców i zdjęcia.



/źródło: Dorota Krakowska/

Piękne pamiątki od Karlosa i Estebana

Kulinarne inspiracje

Przepis na sos do ryżu



zdjęcia: Anna Mądel

Składniki:

- 3 kg pomidorów
- 1 kg cebuli
- 3 sztuki papryki czerwonej
- puszka ananasów
- puszka kukurydzy
- 2 łyżki soli
- 2 szklanki cukru
- ¾ szklanki octu
- 2 łyżki papryki słodkiej
- ¼ łyżki chili
- ½ łyżki przyprawy curry
- łyżka Vegety
- łyżka mielonego pieprzu
- łyżka mielonego czosnku
- 2 łyżki musztardy
- 2 czubate łyżki mąki ziemniaczanej

Sposób przygotowania:

Pomidory sparzyć i obrać ze skórki. Następnie zmiksować je blenderem i drobno pokroić cebulę w kostkę. Gotować godzinę na małym ogniu. Po godzinie gotowania należy dodać resztę składników i gotować jeszcze przez trzydzieści minut. Na koniec dodać dwie łyżki mąki do soku z ananasów, dobrze rozmieszać i powoli wlewać, tak, aby nie pozostały grudki. Następnie chwilę zagotować i wlać gorącą konsystencją do słoików.

Autorką przepisu jest pani Celina ze Skrzyszowa

Kulinarne inspiracje autorki przepisu

Moja ulubiona potrawa to:

faszerowany karczek

Smak potrawy, której nigdy nie zapomnę:

placki na sodzie pieczone na blasze pieca.

Pasją do gotowania zaraziłam się:
od wujka, który był zawodowym kucharzem

Mój ulubiony smak z dzieciństwa:
zasmażana kapusta z żeberkami

Mój najlepszy przepis to przepis na:

udka nadziewane z serem mascarpone i pieczarkami

Inspiracje do gotowania czerpię z:
czasopism i programów telewizyjnych

Najgorsza potrawa jaką jadłam w życiu:

gulasz z serc na zimno z frytkami

W kuchni najczęściej używam:
świeże jarzyny i zioła

Kilka słów o egzotycznych owocach

Poniżej prezentujemy owoc liczi i kilka przydatnych wskazówek dla koneserów egzotycznych smaków.



Przygotowanie owocu do spożycia

Liczi można zjeść na surowo. Wystarczy odciąć część skórki z ogonkiem, a następnie delikatnie palcami obdrzeć pozostałą skórkę. Wówczas dostaniemy się do słodkiego, orzeźwiającego, z lekko kwaskową nutą miąższu, którego konsystencja powinna być ściśła,

a kolor perłowy. Na koniec trzeba usunąć brązowo-czarną pestkę, wystarczy naciąć z jednej strony miąższ i delikatnie wyciągnąć pestkę ze środka. Warto wiedzieć, że jeśli zdjęcie skórki stwarza problemy, to znak, że owoc jest jeszcze niedojrzały. Niestety, liczi nie dojrzewają po zerwaniu.

Zastosowanie kulinarne

Owoce liczi można dodawać do lodów, deserów, sałatek, mięs, ryb i owoców morza (bardzo dobrze komponują się zwłaszcza z krewetkami). Można z nich przygotowywać soki i kompoty. W Chinach są suszone i wówczas wyglądem przypominają duże rodzynki (czasami nazywane są orzechami liczi). Można również kupić owoce liczi w syropie, które zachowują swój wyjątkowy smak i aromat, jednak są znacznie bardziej kaloryczne.

Właściwości zdrowotne

Miąższ liczi zawiera bardzo dużo witaminy C oraz polifenoli, które chronią przed chorobami układu krążenia i stanami zapalnymi.

Medale w Krakowie

Zawodnicy LUKS-u Skrzyszów z powodzeniem wystartowali w XIII Memoriale Jana Błaszczaka w tenisie stołowym, który odbył się na obiektach Bronowianki Kraków. Podczas imprezy zdobyli trzy medale.

W kategorii open kobiet zwyciężyła Katarzyna Galus. W finale pokonała Aleksandrę Falarz (Bronowianka Kraków) 3:1. Wśród kadetek drugie miejsce zajęła Zuzanna Kozioł (LUKS Skrzyszów), która w finale uległa Zuzannie Kowalczyk (Gorce Nowy Targ) 2:3. Trzecie miejsce w tej kategorii przypadło Michalinie Kasprzyk (LUKS Skrzyszów), która wygrała pojedynkę o brąz z Anną Zajac (Bronowianka Kraków) 3:1.

/źródło: U.G./



/źródło: U.G./

Gmina Skrzyszów znów na podium

W dniach od 26 maja do 1 czerwca gminy w całej Polsce rywalizowały w VIII Europejskim Tygodniu Sportu dla Wszystkich - XXII Sportowym Turnieju Miast i Gmin. Zorganizowane imprezy na terenie gminy Skrzyszów, w sumie sześćdziesiąt jeden wydarzeń o charakterze sportowym, zostały pozytywnie ocenione przez komisję konkursową Krajowej Federacji Sportu dla Wszystkich.

Gmina Skrzyszów znalazła się na 21 miejscu i otrzymała 2.500 zł. Warto dodać, że w kwalifikacji generalnej w grupie III od 7,5 tys. do 15 tys. mieszkańców, z powiatu tarnowskiego znalazły się tylko gminy Skrzyszów i Zakliczyn.

Gmina Skrzyszów bierze udział w ww. turnieju od czterech lat i już trzy razy znalazła się na podium.

/źródło: U.G./

zdjęcie: Ewelina Wójtowicz



Turniej Piłki Nożnej „O Puchar Wójta Gminy Skrzyszów”

W niedzielę 24 lipca na stadionie LKS Ładna odbyła się największa impreza piłkarska roku – Turniej Piłki Nożnej „O Puchar Wójta Gminy Skrzyszów” z udziałem reprezentacji wszystkich klubów z terenu całej gminy. Swoje składy wystawiły LKS ŁADNA, KS ŁĘKAWICA, KS POGORIA POGÓRSKA WOLA, LUKS SKRZYSZÓW i LKS SZYNWAŁD.

Turniej rozgrywany był systemem „każdy z każdym”. Wszystkie zespoły zaprezentowały wysoki poziom, jednak bardzo dobrym stylem gry, świetnym przygotowaniem technicznym i fizycznym popisała się nie do zwyciężenia podczas turnieju POGORIA POGÓRSKA WOLA, która pokonała pozostałe zespoły i zdobyła Puchar Wójta.

Drugie miejsce zajęła drużyna gospodarzy turnieju LKS ŁADNA, miejsce trzecie zdobyła ŁĘKAWICA, na pozycji czwartej uplasował się LUKS SKRZYSZÓW, zaś miejsce piąte zajął LKS SZYNWAŁD.

Po wręczeniu pucharów i dyplomów gospodarz turnieju wójt Marcin Kiwior, a także prezes LKS ŁADNA Wojciech Dzierwa, Jerzy Syśło oraz sołtyś Ładnej Stanisław Barnaś zaprosili piłkarzy na grilla, którego zasponsorowali Zbigniew Korus, Maria i Krzysztof Kowalscy, Aneta i Krzysztof Galus, Paweł Mróz, Elżbieta i Kazimierz Świdziński oraz Jan Starostka.

Z.G.



/źródło: U.G./

Finał VII edycji Amatorskiej Ligi Orlikowej

Ósmego lipca rozegrana została dziewiąta, ostatnia kolejka VII edycji Amatorskiej Ligi Orlikowej. Była ona istotna z tego względu, że pozwoliła wyłonić zwycięskie drużyny całego cyklu rozgrywek.

W meczu Skrzyszovii z B(OCA) - zawodnicy reprezentujący GS i powiat - lepsza okazała się B(OCA), która ustaliła wynik spotkania na 8:5. Z kolei FC Jaskółki rozegrały bardzo dobry mecz z drużyną Niepokonanych, ustalając wynik na 5:0. Wola Lubecka wygrała jednobramkową przewagą 5:4 z Drużyną A, zaś najwyższe zwycięstwo odniosła drużyna Black & White 10:3 w spotkaniu z OSP Łękawica.

Ostateczny układ tabeli siódmej edycji Amatorskiej Ligi Orlikowej przedstawia się następująco:

FC Feniks
Black & White
Wola Lubecka
B(OCA)
Skrzyszovia
Niepokonani
Drużyna A
FC Jaskółki
OSP Łękawica

Po zakończeniu ostatniej kolejki rozgrywek, na Rybakówce w Skrzyszowie odbyła się ceremonia uhonorowania wszystkich drużyn okolicznościowymi dyplomami, kapitanom trzech najlepszych zespołów wójt gminy wręczył puchary, a sędziowie rozgrywek, gospodarze i animatorzy orlików otrzymali pamiątkowe podziękowania.

/źródło: U.G./



Dożynki 2016

zdjęcia: Anna Mądel

